

Członkowie Wydziału Nauk Społecznych PAN u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj nowo wybranych członków Wydziału Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk. Przedmiotem rozmowy były problemy związane z udziałem uczonych — humanistów w budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego.

W spotkaniu wziął udział sekretarz Wydziału I PAN — prof. dr Władysław Markiewicz. (PAP)

E. Gierek rozpoczął oficjalną wizytę w Indiach

Powitanie na lotnisku w Delhi • Złożenie wieńców w mauzoleach M. Gandhiego i J. Nehru • Spotkanie z I. Gandhi • Rozpoczęcie rozmów plenarnych

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką przybył wczoraj do Delhi, rozpoczynając czterodniową wizytę oficjalną w Indiach.

Dwudziestu jeden salw armatnich rozległo się nad Delhi, gdy Edward Gierek ukazał się w drzwiach samolotu specjalnego na udekorowanym flagami obu państw lotnisku Pałacu.

Przy stopniach samolotu Edwarda Gierka powitała premier Indii Indira Gandhi w otoczeniu członków rządu.

Na lotnisku obecni byli także członkowie parlamentu indyjskiego, generałowie, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele społeczeństwa Delhi, pracownicy placówek polskich w Delhi wraz z rodzinami.

W krótkim przemówieniu pani Gandhi powitała serdecznie E. Gierka i towarzyszące mu osoby, w imieniu rządu i narodu Indii. Zwracając się do I sekretarza KC PZPR, powiedział:

Pocytujemy sobie za zaszczyt, że Indie są pierwszym krajem azjatyckim, który postanowił pan odwiedzić jako I sekretarz. Jest to dla mnie świadectwem ścisłych więzów przyjaźni łączących nasze dwa narody. Wizyta pana jeszcze bardziej umocni nasze zrozumienie wzajemne i współpracę. Cieszę się, że będę mogła wymienić z panem i paną kolegami poglądy na problemy międzynarodowe, interesujące oba nasze kraje oraz na sprawy dwustronne.

Dziękując I. Gandhi za serdeczne powitanie na ziemi indyjskiej, E. Gierek zwrócił uwagę na więzi solidarności, przyjaźni i współpracy łączące Polskę z Indiami i podkreślał, że zaproszenie do złożenia wizyty w Indiach, I se-

kreতার KC PZPR wyraził przekonanie, iż rozmowy, które zostaną przeprowadzone, przyczynią się do zacieśnienia współpracy obu krajów i przyjaźni obu narodów, do jeszcze bliższego ich współdziałania w dziele budowy trwałego pokoju na świecie.

W wielkim niebiesko-żółtym namiocie przywódcy polski przywitał się z pozostałymi osobistościami indyjskimi, z członkami korpusu dyplomatycznego i Polonią delhijską.

W wypowiedzi dla licznie zgromadzonych na lotnisku przedstawicieli prasy indyjskiej i międzynarodowej Edward Gierek, wyrażając zaдовоłenie z możliwości złożenia wizyty, zwrócił uwagę, że

Omówienie przemówień I. Gandhi i E. Gierka na obiedzie wydanym na cześć polskich gości publikujemy na str. 2.

od 25 lat pomyślnie rozwija się przyjaźni polsko-indyjska współpraca, której wyrazem jest to, iż Indie są pierwszym partnerem Polski wśród krajów rozwijających się.

Oba państwa — powiedział I sekretarz KC PZPR — prowadzą aktywną politykę budowy trwałego pokoju i dla tego szlachetnego celu współdziałają na forum międzynarodowym.

Wyrażając przekonanie, że fakty te przemawiały za dalszym polsko-indyjskim zbliżeniem, że nadaniem polsko-indyjskiej współpracy nowych

Dokończenie na str. 2

Rozmowy radziecko-koreańskie

Wczoraj rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-koreańskie. Prowadzą je przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin i premier Rady Administracyjnej KRLD P. Song Chohol. P. Song Chohol przybył z przyjacielską wizytą do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego.

Za porozumieniem ZSRR USA

Minister spraw zagranicznych RFN H. D. Genscher wypowiedział się za zawarciem porozumienia między ZSRR i USA w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, RFN i inne kraje europejskie — oświadczył Genscher w wywiadzie dla telewizji zachodniemieckiej — „powinny być zainteresowane w zawarciu porozumienia”. Może ono — dodał minister — mieć pozytywny wpływ na rokowania w Wiedniu w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Stosunki Gujany — RWPG

Stosunki z krajami członkowskimi RWPG mają ważne znaczenie dla Gujany — stwierdza opublikowany w Georgetown komunikat Ministerstwa ds. Rozwoju Gospodarczego Gujany. Szef tego resortu H. Desmond spotkał się w Hawanie z uczestnikami posiedzenia Rady Wykonawczej RWPG i wyraził zainteresowanie swojego rządu rozwojem korzystnych wzajemnych stosunków handlowych i ekonomicznych, zarówno dwustronnych jak i wielostronnych, z krajami RWPG.

Umowa saudyjsko-francuska

Arabia Saudyjska zawarła wczoraj z dwiema firmami francuskimi

mi „CFR” i „El-Erap” porozumienie naftowe na lata 1977-79. Przewiduje ono dostawę do Francji w tym okresie 42 mln ton ropy naftowej. Porozumienie na lata 1974-76, które w gąsto w grudniu ubiegłego roku przewidywało dostawę z Arabii Saudyjskiej do Francji 30 mln ton ropy.

Proces Ch. Muszta Ahmeda

Przed specjalnym trybunałem wojskowym w Dhace stanął były prezydent Bangladeszu Ch. Musz

Krótko

tak Ahmed. Został on oskarżony o trwonienie funduszy państwowych i o nadużycie władzy. Musz Ahmed był prezydentem Bangladeszu przez dwa i pół miesiąca po zamachu stanu z sierpnia 1975 r., w czasie którego zamordowany został szefik M. Rahman. Rahman.

Manewry izraelskie

W końcu stycznia mają się odbyć na Synaju wielkie izraelskie manewry wojskowe. Jak pisze ukazujący się w Tel Awiwie dziennik „Maariv”, w manewrach tych wezmą udział różne rodzaje broni, w tym czołgi i lotnictwo. Uczestniczyć w nich będzie duża liczba rezerwistów.

Fiasko misji I. Richarda

Agencja Reutersa donosi z Salisbury o całkowitym fiasku rozmowy mediatora brytyjskiego I.

Pełna realizacja postanowień VI Plenum KC PZPR tematem międzywojewódzkich narad

W Lublinie, Rzeszowie, Płocku i Białymstoku odbyły się wczoraj pierwsze międzywojewódzkie narady I sekretarzy komitetów gminnych PZPR i naczelników gmin, poświęcone realizacji nakreślonych przez VI plenum KC PZPR tegorocznych zadań rolnictwa w dziedzinie rozwoju produkcji roślinnej i hodowli oraz lepszego wykorzystania rezerw gos podarki rolnej.

W międzywojewódzkiej naradzie w Lublinie wziął udział — członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz; w Rzeszowie — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch; w Płocku — członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski w Białymstoku — zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz.

W naradzie w Białymstoku uczestniczyli sekretarze komitetów gminnych PZPR, naczelnicy gmin i aktywi zajmujący się problemami rolnictwa z województw: białostockiego, białopodlaskiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego.

Przedsięwzięcia, których realizacja przyspieszy rozwój produkcji rolnej omawiano w Płocku na naradzie aktywu z województw: łódzkiego, płockiego, skierniewickiego i stołecznego warszawskiego. W

Zainelo kilkadziesiąt osób

Napięta sytuacja w Egipcie

Według zgodnej opinii obserwatorów zagranicznych, Egipt przeżywa obecnie jeden z najcięższych kryzysów w swojej historii. Władze kontrolują, co prawda, sytuację, lecz napięcie utrzymuje się. Ulicami miast wciąż jeżdżą wozy pancerne i czołgi, krążą silne patrole policji i wojska, ważne budynki, mosty i główne place miejskie otoczone są kordonami bezpieczeństwa. Nieomal z godziny na godzinę rośnie liczba aresztowanych. Jak pisze dziennik „Al-Ahram”, dotychczas aresztowano 1370 osób pod zarzutem udziału w zamieszkach. Dziennik stwierdza, że osobom tym grożą wysokie kary. Wśród aresztowanych jest wiele osób o przekonaniach lewicowych i pronaseroskich.

Nieustannie nantylała nowe doniesienia o liczbie ofiar dwudniowych zażę w Egipcie. Według informacji pras kairskiej, zainelo 79 osób, jednakże obserwatorzy oceniają, że liczba ofiar śmiertelnych jest wyższa. Ponadto 800 osób zostało rannych.

Jak donosi radio kairskie, prezydent Sadat zwołał w sobotę rano naradę z przedstawicielami rządu i parlamentu, aby przedyskutować sytuację w kraju. (PAP)

Richarda z szefem reżimu rasiotowskiego w Rodezji — I. Smithem w sprawie przyszłości tego kraju. Przywódcą białych osadników odrzucił kompromisowe propozycje brytyjskie, niwecząc, że nie ma szans na wznowienie genewskiej konferencji w sprawie Rodezji.

Przeciw budowie „B-1”

Przed Białym Domem w Waszyngtonie odbył się wiec, którego uczestnicy protestowali przeciwko nasilonemu przez Pentagona wysiłkowi zbrojeń. W przemówieniach wskazywano na fakt, że zadaniem narodu amerykańskiego jest niedopuszczenie do produkcji kosztownych lecz zupełnie niepotrzebnych krajowi bombowców „B-1”.

Porwanie generała w Madrycie

Zachodnie agencje prasowe podają, że wczoraj 4 uzbrojonych osobników uprowadziło w Madrycie generała hiszpańskiego E. V. Quilisa. Jest on prezesem Najwyższego Trybunału Wojskowego w Hiszpanii.

Tragedia kolejowa w Boliwii

Około 30 osób zginęło, a 85 zostało rannych w katastrofie kolejowej na trasie z La Paz do Cochabamby (Boliwia). Pociąg wyjechał z powodu utraty kontroli nad parowozem.

Pożar w domu starców

W kanadyjskim domu starców w Hull (w prowincji Quebec) wybuchł wczoraj pożar tragiczny w skutkach. Według pierwszych doniesień, co najmniej 6 kobiet zginęło w płomieniach, 20 pensjo nariuszy zostało rannych. Przyczyna pożaru nie jest znana.

dyskusji dominowały problemy związane z obudową pogłowia zwierząt, lepszym wykorzystaniem ziemi, rozwojem gospodarki paszowej i innymi rezerwami rolnictwa.

450 uczestników narady w Rzeszowie omawiało węższe problemy gospodarki rolnej w województwach: krosnieńskim, przemyskim, rzeszowskim i tarnobreskim, wynikające z uchwał VI Plenum KC PZPR. Wskazywano na sposoby wykorzystania rezerw i doskonalenia pracy rolnictwa, przy uwzględnieniu srokoj współpracy tych regionów. (PAP)

Plenum ZG SDP

Rola i zadania środowiska dziennikarskiego

Okazję do spojrzenia na aktualne problemy i nowe, ważne zadania stojące przed środowiskiem dziennikarskim było plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, które odbyło się wczoraj w Warszawie.

W czasie obrad dokonano m. in. analizy stanu realizacji wniosków i programu działania stowarzyszenia — przyjętych przed 2 laty — na ostatnim IX Zjeździe Delegatów SDP.

Podkreślając dalszy wzrost aktywności członków i ogniw Stowarzyszenia, zwrócono uwagę, że uchwały i decyzje VII Zjazdu PZPR oraz plenarnych posiedzeń KC PZPR, a zwłaszcza V plenum, obligują wszystkich pracowników prasy, agencji prasowych, radia i telewizji do wzmożenia udziału w realizacji programu społeczno - gospodarczego rozwoju kraju.

Zarówno w referacie jak i w dyskusji przypomniano m. in., że większość z ponad 260 wniosków zgłoszonych do realizacji na ostatnim Zjeździe SDP zostało wykonanych. Stowarzyszenie coraz pełniej i lepiej inspiruje środowisko dziennikarskie do zaangażowanej pracy na rzecz wszechstronnego rozwoju kraju.

Omówiono także niektóre problemy związane z warunkami pracy i warunkami socjalno - bytowymi dziennikarzy, a także ze współpracą SDP z organizacjami dziennikarskimi innych krajów.

Bieżący rok — zaakcentowano — będzie okresem realizacji wielu nowych inicjatyw Stowarzyszenia. Wiąże się to m. in. z przygotowaniem do zapowiedzianego na początek 1978 r. X Zjazdu Delegatów SDP oraz rozpoczęciem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w oddziałach Stowarzyszenia. (PAP)

Sport

45 Rajd Monte Carlo

Wszystkie zalogi z Warszawy na mecje Zjazdu Gwiazdzistego

Wczoraj w godzinach nocnych na mecje Zjazdu Gwiazdzistego 45 RMC we francuskiej miejscowości Gap zameldowało się 187 samochodów, w tym wszystkie które wyruszyły z Warszawy. Z rajdu wycofała się wskutek defektu silnika jadąca na oznaczonych numerem 7 „Opel Kadett GTE” zalogą francuska Jean — Pierre Nicolas — Jean Todt.

Z Gap, na ostatni odcinek trasy dojazdowej do Monte

Dokończenie na str. 4

Pomagają rolnikom



Od kilkunastu lat działa w kraju 17 okręgowych stacji chemiczno-rolniczych. Ścisłe współpracują one z Instytutem Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Główne zadanie: służyć radą rolnikom, opracowywać zalecenia właściwego stosowania nawozów, popularyzować wiedzę o prawidłowym ich wykorzystaniu. Jedną ze stacji, obchodzącą w tym roku dwudziestolecie pracy w Kielcach zatrudnia w terenie prawie 30 agrochemików. Każdy z nich opiekuje się siedmioma — ośmioma gminami, czyli obszarem ponad 50 000 ha użytków rolnych. Dostarczają oni młodszej stacji w Kielcach próbki gleby z gospodarstw indywidualnych i uśrednionych; a wyniki badania w laboratorium służą właśnie ustaleniu potrzeb gleby, a więc — dawek i rodzajów nawozów. Na zdjęciu: badanie zawartości makroelementów w glebie. Fot. — CAF

Wywiad dla agencji UPI i AP

J. Carter za wyeliminowaniem doświadczeń z bronią nuklearną

Prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter udzielił w niedzielę w Białym Domu wywiadu reporterom dwóch amerykańskich agencji prasowych UPI i AP. Był to pierwszy wywiad Cartera po objęciu stanowiska prezydenta.

J. Carter stwierdził, że chciałby w stosunkowo krótkim czasie osiągnąć postępy na drodze do zawarcia ogólnego porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych. Dodał, iż jest zwolennikiem niezwłocznego i całkowitego wyeliminowania wszelkiego rodzaju doświadczeń z bronią nuklearną. „Zapatruję się z optymizmem na rokowania ze stroną radziecką w tej

sprawie, która dała już wyraz swego pozytywnego nastawienia” — podkreślił prezydent.

Carter stwierdził, że chciałby również możliwie szybko, być może nawet przed zawarciem porozumienia SALT II, doprowadzić do zawarcia układu w sprawie poważnej redukcji broni nuklearnych, który byłby pierwszym krokiem na drodze do eliminacji tej broni. Prezydent wyraził nadzieję, że jeśli zostanie zawarte takie porozumienie z ZSRR, to przylączą się do niego inne państwa nuklearne.

Odpowiadając na kolejne pytania Carter stwierdził, że jego administracja będzie działać w kierunku znacznego ograniczenia sprzedaży amerykańskiej broni za granicą. Prezydent zapowiedział, że w przyszłości będzie w tej dziedzinie prowadzona „bardzo ostrożna polityka”. Prezydent zastrzegł sobie prawo osobistej aprobaty każdego porozumienia w tej sprawie, zanim przesłane będzie do Kongresu.

Szef nowej administracji

PAP

Dokończenie na str. 2

Wiceprezydent USA w Brukseli

Wiceprezydent USA Walter Mondale, który w niedzielę przybył do Europy zachodniej, wczoraj przed południem przeprowadził w Brukseli rozmowę z premierem Belgii Leo Tindemansem. Trwała ona godzinę i była poświęcona kwestii zwolnienia w połowie br. nowej konferencji na szczycie przymysłowionych państw kapitalistycznych. Omawiano też sprawy gospodarcze, walutowe i problemy bezpieczeństwa. PAP

Polskie maszyny budowlane wygrywają międzynarodowe przetargi

Maszyny budowlane stają się jedną z polskich specjalności eksportowych. Kupuje je już od nas kilkadziesiąt krajów świata, a wśród nich wysoko uprzemysłowione. O dobrej marce, jaką cieszą się na rynkach zagranicznych najlepiej świadczy fakt wygrania przez nasz przemysł wielkich międzynarodowych przetargów.

Tak np. sukcesem zakończył się niedawny przetarg na dostawę do Libii ponad 100 żurawi uniwersalnych, przeznaczonych do prac w portach morskich, w których polskie ma-

KRONIKA DNIA

MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM NA TEMAT DOSWIADCZEN NURT-u

Z udziałem przedstawicieli 18 krajów, m. in. Indii, Kenii, Malajzji, Nigerii, Szwecji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, rozpoczęło się wczoraj w Warszawie 5-dniowe międzynarodowe seminarium na temat doświadczeń systemu Nauczycielskiego Uniwersytetu Radiowo-Telewizyjnego (NURT) w wykorzystaniu radia i telewizji w kształceniu nauczycieli. Seminarium, zorganizowane zostało pod auspicjami UNESCO.

Otwierając obrady minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski — podkreślił doniosłą rolę jaką odgrywa NURT w podnoszeniu wiedzy i przygotowaniu nauczycieli do reformy systemu edukacji narodowej. Uczelnia ta, o szerokim zasięgu społecznym, stała się ważnym ogniwem rozwoju systemu kształcenia ustawicznego w naszym kraju.

Przedstawiciel Sekretariatu UNESCO — Etienne Brunswic, podkreślając tradycję wieloletniej, owocnej współpracy tej organizacji z Polską, zwrócił uwagę na zainteresowanie jakie wzbudza polski system wykorzystania radia i telewizji w kształceniu nauczycieli. Obecne seminarium — zaznaczył — stanie się okazją do zapoznania z tymi doświadczeniami innych krajów, rozważenia form współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie. (PAP)

ROZRUCH II BLOKU W ELEKTROWNI „JAWORZNO-II”

Budowniczo-elektrowni „Jaworzno-II” przystąpili wczoraj do prac związanych z rozruchem urządzeń drugiego bloku energetycznego o mocy 200 megawatów. Włączenie do sieci państwowej kolejnej jednostki prądowoczej przewidziane jest na początek marca br.

Równocześnie w elektrowni „Jaworzno-II” kontynuowane są prace przy montażu urządzeń, zwłaszcza kotła turbozespołu nr 3 oraz bloku nr 4. Obie te jednostki mają być uruchomione w tym roku. (PAP)

NARADA SOŁTYSÓW W KONINIE

Po raz drugi w Koninie odbyła się wczoraj wojewódzka narada sołtysów, w której uczestniczyło 800 sołtysów. Spotkali się oni z politycznymi i administracyjnymi władzami województwa: I sekretarzem KW PZPR — Tadeuszem Grabskim, wojewodą konińskim — Henrykiem Kaźmierczakiem oraz z przybyłą na naradę minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Marią Mielcarek.

W dyskusji głos zabralo dziesięciu sołtysów, zgłaszając liczne postulaty i wnioski, mogące przyczynić się do wzrostu produkcji rolniczej oraz szybkiego zwiększenia produkcji (zrodzi chlewnie) i bydła. Wszyscy sołtysi podjęli hasło „Do końca roku w każdej wsi dwa nowe gospodarstwa specjalizujące się”. Na zakończenie dyskusji minister M. Mielcarek zapowiedział rozpropagowanie w kraju tego konińskiego eksperymentu spotkań z sołtysami.

Podczas narady, sołtysa Benedykta Elsnera udekorowano Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski; wręczono też Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz odznaki „Za zasługi dla województwa konińskiego”. (x)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami, zwłaszcza w woj. północno-zachodnich i północnych, opady śniegu lub deszczu powodujące gołoledź. Temperatura maksymalna od 0 stopni na zachodzie i południu do +5 na północnym wschodzie do +5 na zachodzie i lokalnie na południu. Wiatry słabe i umiarkowane południowe i południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA

GŁOS — 25 I 1977

Pogłębianie tradycyjnie bliskiej współpracy polsko-indyjskiej

Omówienie przemówienia I. Gandhi

Zwracając się do gości z Polski Indira Gandhi stwierdziła, że Indie zawsze czuły się spokrewnione z Polską. Oba nasze kraje — po wiedziały — straciły, a potem odzyskały wolność. Nawet w tym mrocznym okresie, gdy odmawiano nam prawa do istnienia w charakterze suwerennych państw, pielegnowaliśmy gorącą wolę zapewnienia sobie własnego bytu państwowego.

Dzisiejsi Polacy — kontynuowała premier Indii — są dziejami odwagi. Potwierdzają one prawdziwość powiedzenia, że niezależność wymaga stałej czujności i ciągłych poświęceń. Podczas moich wizyt w Polsce dostrzegałam, z jak serdeczną troską odbudowano całe miasta i zabytki historyczne, i jak wpaja się w młodzież dumę z jej dziedzictwa narodowego. Zawsze podziwiałam bogactwo waszej muzyki, sztuki dramatycznej i rzeźby, i rozkwit waszych sztuk graficznych. Równie imponujący jest wielki postęp gospodarczy Polski. Mówiąc o historii Indii pani Gandhi podkreśliła, że do piero po zdobyciu niepodległości kraj jej stał się panem swego przeznaczenia w sferze gospodarczej. Osiągnął on znaczny postęp w rolnictwie i w przemyśle. Rozwój ogarnia różne części kraju. Mimo to wiele okęgów i części warstw ludności są nadal zacofane pod względem gospodarczym. Dlatego chociaż Indie są w pierwszej dwunastce krajów świata pod względem wielkości i zakresu produkcji, wciąż stanowią kraj rozwijający się.

Przyjaźń i współpraca między Polską a Indiami rozszerzały się stale w ciągu minionego trzyletniego — stwierdziła dalej I. Gandhi. Byłście z nami w naszych trudnych chwilach. Dziękuję wam za wasze umiejętności i wiedzę

swych ekspertów i techników w różnych gałęziach przemysłu, aby umożliwić nam osiągnięcie samodzielności gospodarczej. Na arenie międzynarodowej działaliśmy razem w celu złagodzenia napięcia i rozwoju współpracy gospodarczej.

Zakończenie II wojny światowej obwieściło narodziny wielu nowych państw w Azji, Afryce i na Karaibach oraz początek wieku atomowego. Kluczowymi wymogami epoki, w której żyjemy są: osiągnięcie równości między narodami i uniknięcie wojny, zwłaszcza konfrontacji nuklearnej z wszystkimi jej strasliwymi następstwami dla przyszłości rodzaju ludzkiego. Pokój i rozwój są przeto współzależne i właśnie dlatego kraje rozwijające się są tak żarliwymi orędownikami pokoju. Przed laty uznaliśmy, że Indie wniosą najlepszy wkład do dzieła pokoju jeśli pozostaną niez zaangażowane. Ścisłość tej decyzji potwierdziły wydarzenia światowe. Nie zaangażowanie przysłużyło się sprawie pokoju. Kraje socjalistyczne były mądre i zrozumiały motywy niez zaangażowania i zaoferowały przyjaźń nowym niepodległym krajom Azji i Afryki.

W świecie współczesnym niezależność narodowa i współzależność międzynarodowa są rzeczą nieuchronną. W Europie podjęto poważne kroki w kierunku odprężenia. Miejmy nadzieję, że proces ten będzie trwał i że złagodzenie napięcia obejmie także inne regiony.

Stosunki indyjsko - polskie rozwijają się zadowalająco, zarówno w handlu, jak w nauce i kulturze. Powinniśmy rozwijać je w dalszym ciągu z korzyścią dla obu stron i w szerszym interesie całej wspólnoty narodów. (PAP)

Wek w ogrodzie wokół mauzoleum przez mężów stanu odwiedzających Indie ma przeżyć 20-letnią tradycję. Maulsari I sekretarza KC PZPR będzie rosło obok drzew posadzonych przez Leonida Breżniewa, Dwighta Eisenhowera, królową Elżbietę, Antonina Nowotnego i Klimenta Woroszyłowa.

E. Gierek złożył także wieńiec w Mauzoleum Jawaharłala Nehru, pierwszego premiera Indii i ojca Indiry Gandhi. Mauzoleum to znajduje się również nad Dżamną.

Także po południu I sekretarz KC PZPR odbył rozmowę w cztery oczy z Indirą Gandhi.

Polsko-indyjskie rozmowy planarne rozpoczęły się w delhijskim South Block, gdzie mieści się urząd premiera Indii i Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Delegacjom Polski i Indii przewodniczą Edward Gierek i Indira Gandhi.

Wieczorem w Pałacu Prezydenckim premier Indii wydała obiad na cześć Edwarda Gierki i jego małżonki. W czasie obiadu pani Gandhi i przywódca polski wygłosili przemówienia.

Po obiedzie gospodarze urządzili dla gościa polskiego, jego małżonki i osób towarzyszących pokaz indyjskich tańców klasycznych.

Indyjski minister spraw zagranicznych Y. B. Chavan złożył po południu wizytę Edwardowi Gierkowi w jego rezydencji w Pałacu Prezydenckim. Obecni byli także: sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek i minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek. (PAP)

Omówienie przemówienia E. Gierka

Dziękując pani Gandhi za ciepłe słowa skierowane pod adresem Polski E. Gierek stwierdził, że jego wizyta w Indiach jest wyrazem znaczenia, jakie Polska przywiązuje do dalszego rozwoju współpracy między oboma krajami, pragnienia zacieśnienia współpracy w nadzwyczajnej sprawie budowy trwałego pokoju na świecie.

Naród polski — stwierdził E. Gierek — żywi głęboki szacunek dla historycznego dziedzictwa Indii, które były jednym z głównych ośrodków tworzenia ogólnoludzkiej cywilizacji i stale wzbogacającą światową kulturę o nowe, cenne wartości. Walcząc samemu o nieugięte o wolność, solidaryzowaliśmy się również z niepodległościowymi dążeniami narodu Indii.

Podziwiamy bogaty dorobek niepodległych Indii we wszystkich dziedzinach życia. Jako naród, który musiał zdźwignąć swą Ojczyznę ze strasliwych zniszczeń wojennych i spowodowanego niewolą zacofania, dobrze rozumiemy, jak ogromnym, wymagającym ofiarnego wysiłku zadaniem jest przezwyciężenie tragicznego dziedzictwa kolonializmu, rozwijanie narosłych przez długi okres problemów społeczno-gospodarczych, wprowadzenie społeczeństwa i gospodarki na tory dynamicznego rozwoju — oświadczył I sekretarz KC PZPR.

Odnosimy się z poważaniem — kontynuował mówca — do pokojowej polityki Indii, zrodzonej z humanistycznego dziedzictwa kulturowego, z myślą waszych wielkich przywódców, z doktryny Pana Szila. Ta pokojowa polityka odpowiada żywotnym interesom kraju i nadzającym potrzebom współczesnego świata. Z zainteresowaniem śledzimy wysiłki Indii zmierzające do umocnienia pokojowej stabilizacji na subkontynencie indyjskim i w jego rejonie, a także waszą aktywną działalność w ruchu państw niez zaangażowanych, którego jednym z głównych twórców był wasz kraj. Cieszymy się szczególnie z pomyślnego rozwoju waszych stosunków z krajami socjalistycznymi, czego najbardziej wyrazem stał się podpisany przez panią, pani premier i przywódcę Kraju Rad indyjsko-radziecki układ o przyjaźni i współpracy. Państwa socjalistyczne są naturalnymi politycznymi sojusznikami i gospodarczymi partnerami Indii w realizacji ich postępowych i pokojowych aspiracji.

Po zobrazowaniu osiągnięć Polski w rozwoju gospodarczym i podnoszeniu stopy życiowej ludności Edward Gierek stwierdził: Wielką wagę, podobnie jak inne państwa socjalistyczne, przywiązujemy do rozbudowy naszych stosunków z krajami rozwijającymi się. Wynika to z przesłanek ideowych, politycznych i ekonomicznych. Siły socjalizmu, które zrodziły się z wolnością wyciągniętych ludzi, stały zawsze po stronie narodów walczących o swe wyzwolenie spod kolonializmu, spod obcego imperialistycznego panowania, udzielały im poparcia i pomocy, były i są niezawodnym sojusznikiem ruchu narodowowyzwoleńczego. Równocześnie państwa socjalistyczne w ruchu tym, w zrodzonych z niego niepodległych państwach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej widzą swego głównego sojusznika w walce o budowę nowych stosunków międzynarodowych, o trwały pokój. Tak: jest również nasz stosunek do ruchu państw

niez zaangażowanych, który spełnia, nadal spełnia i ma do spełnienia wiele pozytywnych rolę we współczesnym świecie. Nasz naród, którego charakter i świadomość ukształtowała duża i ciężka walka o wolność ma szczególne powody, aby rozumieć i popierać całym sercem dążenie i aspiracje ludów, które po latach kolonialnego panowania zyskały niepodległość.

Polska, wspólnie z innymi państwami socjalistycznymi solidaryzuje się z dążeniami krajów rozwijających się do ukształtowania nowych, bardziej korzystnych dla ich postępu społeczno-gospodarczego międzynarodowych stosunków ekonomicznych.

Zaprzyjaźnione, bliskie nam z wielu powodów Indie — stwierdził dalej E. Gierek — są głównym naszym partnerem wśród krajów rozwijających się. W ciągu ostatnich czterech lat nasze obroty handlowe zwiększyły się 3-krotnie. Pragniemy utrzymać to wysokie tempo, takie są założenia zawartych i przygotowywanych porozumień.

Polska i Indie zajmują te same lub zbliżone stanowiska wobec podstawowych problemów życia międzynarodowego i współczesnego świata — mówił dalej E. Gierek. Nawzajemnie łączą nas wspólne dla obu naszych narodów umiłowanie pokoju. Temu celowi jako nadrzędnemu, oba nasze państwa w istocie podporządkowują całą swą działalność międzynarodową.

W tej wielkiej sprawie nasz kraj współdziała blisko ze swymi socjalistycznymi sojusznikami, a przede wszystkim z wielkim Związkiem Radzieckim, którego konsekwentna pokojowa polityka toruje drogę do umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa, do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, do pokojowej współpracy narodów. Czołowym rzecznikiem tej polityki wnoszącym wielki osobisty wkład do pomyślnego rozwoju głównych międzynarodowych problemów jest Leonid Breżniew.

Inicjatywna linia państw socjalistycznych zapoczątkowała i zaawansowała nowe i niezwykle ważne zjawisko w życiu międzynarodowym — proces odprężenia. W Europie najbardziej wyrazistym jego wyrazem, a jednocześnie założeniem szerszego rozwoju, stała się helsińska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy. Oświadczamy się za rozszerzenie procesu odprężenia na wszystkie regiony świata, za umiarkowaniem go powszechnym i odwzajemnym.

Z pewnością dobrą drogą do umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa jest budowa regionalnych systemów bezpieczeństwa zbiorowego. Dlatego w Europie, Polska i piera również ideę utworzenia takiego systemu na wielkim kontynencie azjatyckim.

Narasta pilna konieczność zahamowania wyścigu zbrojeń, którego kontynuacja nie służy w sobie wielkiej, w tym również i nie znane dotychczas zagrożenie. Popieramy przygotowanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, opowiadamy się równocześnie za tym, by sprzyjała umiarkowaniu światowej konferencji rozbrojeniowej. Myślimy, że jednym z najważniejszych zjawisk naszych czasów jest kształtowanie się wielkiej aliancji sił pokoju, którą tworzą kraje socjalistyczne, kraje niez zaangażowane i postępowe ruchy społeczne oraz w których jest miejsce dla każdego państwa i każdego ruchu, rozmięających nadzręczność tej ogólnoludzkiej sprawy. (PAP)

E. Gierek w Indiach

Dokończenie ze str. 1

wymiarów, Edward Gierek oświadczył, że cieszy się ze spotkania z panią Indirą Gandhi, którą w Polsce darzymy głębokim szacunkiem, jako czołową wyrazicielkę dążeń i aspiracji narodu indyjskiego, jako niezwykłą kobietę tę cieszącą się powszechnym uznaniem w świecie.

Zwracając uwagę, iż Indie są krajem, w którym zrodził się jeden z głównych nurtów ogólnoludzkiej cywilizacji i kultury, I sekretarz KC PZPR oświadczył, iż naród polski odnosi się z uznaniem do wysiłków Indii w dziedzinie umocnienia niepodległości i dalszego postępu społeczno-gospodarczego.

Po powitaniu E. Gierka z małżonką i pani Gandhi zajęli miejsca w samochodzie i w asyście honorowej eskorty mo-

tocyklistów udali się do Rasztrapati Bhawan — pałacu prezydenckiego, w którym I sekretarz KC PZPR zamieszka na czas pobytu w Delhi. Od poniedziałku nad Rasztrapati Bhawan powiewa flaga polska.

8-kilometrowa trasa przejazdu z lotniska do pałacu była udekorowana flagami obu państw i kolorowymi flagami — malinowymi, fioletowymi, pomarańczowymi i zielonymi, które wywiesza się tu na powitanie przywódców zaprzyjaźnionych państw. Licznie zgromadzeni mieszkańcy Delhi serdecznie witali I sekretarza KC PZPR. Na ulicach, którymi przejeżdżał E. Gierek, wywieszono transparenty na cześć gościa polskiego.

Po południu E. Gierek i małżonka przybyli do Mauzoleum Mahatmy Gandhiego nad rzeką Dżamną. W miejscu kremacji Gandhiego, I sekretarz KC PZPR złożył wieńiec z białą-czerwoną szarfą, a w kieszce pamiątkowej wpisał następujące słowa: „Jestem niezmiernie wzruszony, że mogę osobiście złożyć hołd Mahatmie Gandhii — wielkiemu człowiekowi, myślicielowi, który wnieśli wśród swego narodu idee wolności, podniósł go do walki o niepodległość, umocnił wśród ludzkości wiarę w dobro i pokój”.

W ogrodzie okalającym Mauzoleum Gandhiego E. Gierek zasadził drzewko Maulsari. Jest to wieczne zielone drzewo indyjskie, o pachnących kwiatach. Sadzenie drze-

„Koziołki” płacą

W 1029 Grze w dniu 23 bm., w której odbyły się dwa losowania wpłynęło 92.810 zakładów wartości 278.430 — zł. Fundusz nagród wynosi 153.136 — zł.

W losowaniu I stwierdzono: „czwórki” po 2.433 — zł, „trójki” premiiowane” po 138 — zł, „trójki” po 39 — zł, „dwójki” premiiowane” po 25 — zł, „dwójki” po 5 — zł.

W losowaniu II stwierdzono: „czwórki” po 4.356 — zł, „trójki” premiiowane” po 180 — zł, „trójki” po 89 — zł, „dwójki” premiiowane” po 26 — zł, „dwójki” po 6 — zł.

Kolejne podwójne losowanie Gry odbędzie się w dniu 30 bm. w Luboniu na Rynku o godz. 12.00.

Uwaga: Począwszy od dnia 16 stycznia 1977 r. wyniki losowania Poznańskiego Gry Liczbowej „Koziołki” podstawane są w Programie Ogólnopolskim o godz. 18.00. 182-K1

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

U-11

LOS LUDZI, LOS ZIEMI

Wiek przeżywa przemiany. Ustabilizowaną równowagę produkcyjną wykazują gospodarstwa większe, ekonomicznie silniejsze, z ludźmi młodymi. Tam, gdzie nie ma nasłonecznienia, gospodarka podupada. Pozostają ludzie starzy, niezdolni do pracy. Jaki czeka ich los? Jaki los czeka ziemia, która musi dawać produkcję?

Gospodarstwo stoi w szczytym polu i widać je z ładnej, wiejskiej drogi. Gorzej się do niego dostać. O tej porze roku trzeba pokonać 200 metrów roztopów. Drzewa obnażone z liści odsłaniają walące się budynki, połamany płot. Niektóre okna bez szyb; zastępują je szmaty. Gdyby nie kury, grzebiące w pobliskim stogu słomy i uładanie psa, trudno byłoby uwierzyć, że tu ktoś mieszka. Przez niskie drzwi wchodzi się do izby czarnej i pełnej zaduchu, ogrzewanej piecem z rurą, popularnie zwaną „kozą”. Na jednym z dwóch znajdujących się łóżek leży siwy, błądy człowiek. Do łóżka uwiązane rzemienie, który ułatwia mu poruszanie się.

Władysław Janusz ma lat 78 i przed paru dniami został przywieziony ze szpitala przez siostrzenicę, Bogumiłę Wieczorek. Doktor Jerzy Pietrzak, ordynator Oddziału Chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Pleszewie, stwierdził złamanie szyjki kości udowej. W tym wieku niełatwo stać się ponownie na nogi. Chory wymaga opieki, dobrych warunków. Siostrzenica zapewniła, że wszystko to w domu otrzyma. Lekarz nie protestował więc przeciwko zabraniu pacjenta. W szpitalu wciąż brakuje łóżek.

Bogumiła Wieczorek nie mieszka z wujem, lecz w dużym gospodarstwie córki i zięcia inżyniera rolnictwa w innej gminie, w Broniszewicach, dojeżdża jednak często. Podobnie jak siostry chorego: Dobrońską i Kasprzakową z Pleszewa. Przywiozła bułkę, trochę cukru czy innych wiktualii, pogadają i odjeżdżają. Z Władysławem Januszem, czło-wiekiem samotnym stale mieszkającym — także samotna — jego trzecia siostra, Mieczysława Smukowa. I ona wymaga opieki, źle słyszy i słabo mówi.

Przyjechałam do Jedlca w gminie Gołuchów po otrzymaniu sygnału, że jest tam gospodarstwo podupadłe, ponad 14-hektarowe, a jego właściciel, człowiek starszy i chory, poniewierany był przez rodzinę; że nie można załatwić spraw majątkowych i ustalić przyszłości dwojga niedołężnych ludzi.

Gdyby nie obecność siostry, siostrzenicy i kuzyna gospodarzy, trudno byłoby się dogadać z Januszem i Smukową. Chory ciężko oddycha, a głos ma cichy, jak brzęczenie muchy. Jak wynika z relacji rodziny, główna przyczyna choroby gospodarza jest jego bratanek, Krzysztof. Po niedawnej rozprawie uwłaszczeniowej w Kaliszu, na której formalnie ustanowiono właścicielami gospodarstwa Władysława Janusza i Mieczysława Smukową, przyjechał Krzysztof. Rozwścieczony takim obrotem sprawy, poblił ponoć ciotkę, rzucił się na wujka, popchnął go i zlał mu nogę. Tak mówi, ale czy tak rzeczywiście było?

Nie bardzo mogę zrozumieć pobudki tej napaści; z podnieconych wypowiedzi obecnej rodziny wylania się prawdopodobny bieg wypadków.

Gospodarstwo Janusza to wieletoletnia ojcowizna, przejęta na słowo, bez żadnego zapisu (tak się to kiedyś odbywało na gminie, mają więc teraz władze wiele kłopotu z prawnym uregulowaniem spraw własnościowych i spadkowych). Pracował na gospodarstwie Janusz razem z siostrą, Mieczysławą; aż przyszła starość i choroby. Gospodarstwo podupadło, a zadłużenia wobec państwa rosły. Nie wiedzieli, jak z tego wybrnąć. Wtedy zjawił się Krzysztof i powiedział, że wujowi gospodarstwo poprowadzi, musi tylko na to otrzymać zaświadczenie, bo chcą go wziąć do wojska.

Krzysztof zabrał się do pra-

cy; orał, siał, zbierał plony, sprzedawał, płacił podatki. Tylko w budynki nie inwestował. Potem ożenił się i tak z żoną ułaskalił wujka, że ten całe gospodarstwo zapisał im w testamentcie. W świetle prawa było to nieformalne, bo wuj nie miał uwłaszczona.

Wkrótce — rodzina powiada, że nie wie dlaczego — Krzysztof zmienił front. Zaczął wywozić z gospodarstwa inwentarz, zboże, słomę. Jesienią kartofle wykopał i pozostawił na polu. Rodzinie, która przyjeżdżała w odwiedziny, ziorczył i wygrażał. Ciotkę chciał kiedyś wrzucić do studni, potem dwie kobiety zamknął w stodole i uciekł. Teraz, jak się dowiedział, że spadku nie dostanie, zrobił awanturę.

— A jakie są decyzje w sprawie gospodarstwa? — pytam. — Ziemia nie może leżeć odłogiem. Jeżeli nikt z rodziny kwalifikujący się do prowadzenia gospodarstwa, nie przyjmie starych pod swój dach — bo tu ich zostawić nie można — trzeba zdać ziemię za rentę. Dla Janusza i Smukowej może znaleźć się miejsce w domu rencisty.

Wieczorkowa twierdzi, że na zdanie ziemi wujek się nie zgodzi. Raczej ją sprzeda. Już rozmawiała w tej sprawie w SKR-ze. Po spłaceniu zadłużenia jeszcze będzie trochę pieniędzy.

A co myślą mieszkańcy Jedlca o stosunkach w rodzinie Janusza?

Czesław Góralczyk: — Dzieś lat robie w „kółkach”, a teraz w SKR-ze to widzę, że kiedyś na polu u Janusza było pełno ostu, a jak przyszedł młody, to zboże rośnie. Omłoty tam robiłem. A teraz to się u nich zrobiła awantura, jakaś dziwna... — Jak Krzycha nie ma, to zaraz przyjeżdżają siostry Janusza i Smukowej i szarpają gospodarstwo — dodaje Góralczyk. Do roboty w polu to ich nie ma, a po planach wszyscy się zjawiają.

Władysław Foterek: — Znam to gospodarstwo, bo kiedyś tam krowy pasalem na wygonach. A kto rzeczywiście staremu inwentarz powyprowadzał i zboże wywoził, to dobrze wiemy Krzychowi szkole przerwali i nie pozwolili domu zbudować.

Opinia naczelnika gminy Go-

Przebieg trzydniowej w zeszłym tygodniu debaty w zachodniopomorskim Bundestagu nad deklaracją nowego rządu socjaldemokratycznego — liberalnego kanciera Helmuta Schmidta (z 18 grudnia) umacnia w przypuszczeniu, że co najmniej pierwsze miesiące bieżącej kadencji parlamentu RFN upłyną pod znakiem powtarzających się polemik między obozem rządowym a opozycją.

Istota sporu — przynajmniej dotychczas — daje się sprowadzić do tego, że rząd jest ostro atakowany przez opozycję (CDU i CSU) zarówno za swój program wewnętrzny, jak i zagraniczny. Z tym, że co do programu wewnętrznego — a dotyczy on przede wszystkim próby zatrzymania postępów inflacji i bezrobocia — opozycja nie zgłasza żadnego alternatywnego planu. Po prostu go nie ma. Ale to wcale nie przeszkadza jej zgłaszać bardzo krytycznych uwag pod adresem rządu i obwiniać koalicję, znajdującą się u władzy ósmego roku, za to, że także Republika Federalna nie uniknęła kryzysu gospodarczego, który znacznie dotkliwiej nęka inne kraje zachodnie.

W tych warunkach opozycja, gdyby była u władzy, nie mogłaby być bardziej zaradczą niż obecny rząd. Dowodem jest fakt, że w tej dziedzinie polemiki przedstawicieli opozycji — jeśli dokładnie się nad nimi zastanowić — ograniczają się do uszczypliwości i docinków oraz wyolbrzymiania potknięć, które zdarzają się kierownictwu niejednego państwa zachodniego dotkniętego kryzysem.

Gołuchów, Antoniego Frasunkiewicz:

— Gospodarstwo Janusza już dawno miało być przejęte na skarb państwa, oczywiście po załatwieniu formalności uwłaszczeniowych. Ale jak przyszedł ten młody — daliśmy jeszcze szansę. Było dobrze, dopóki nie zaczęła się wracać taka pani z Broniszewic. Siostrzenica podobno. Kiedy wystąpiliśmy z wnioskiem o uwłaszczzenie gospodarstwa na Janusza i jego siostrę, ta pani nalegała, żeby siostry nie uwłaszczono. Jakiś musiała mieć w tym interes. To prawda, że na początku Krzysztof pilnował pola; utrzymywał je w należytym stanie. Ale w gospodarstwo nie inwestował. Gdyby młody dalej dobrze gospodarzył, można by zadłużenia umorzyć. Ale teraz młody nie robi nic. Konflikty w rodzinie się zaostrzyły. Inwentarza w gospodarstwie nie ma. Kto powyprowadzał krowy i konie — różnie mówią. Proponowałem tej pani z Broniszewic, że jeżeli jest tak troskliwą opiekunką, niech weźmie tych krewnych do siebie. Ale na to się ona nie zgodziła. Zdecydowaliśmy się przejąć ziemię za rentę. Trzeba było jednak czekać na załatwienie uwłaszczona. Teraz nie widzi-

Dokończenie na str. 4

ZOFIA DOHNKE

Sezon w sadach



Śnieg nie przerywa prac w sadach. Pierwsze w tym roku zabiegi pielęgnacyjne — prześwietlanie koron, leczenie uszkodzeń po byt-ności w sadzie wygłodniałych zajęcy — trwają w Jureckim Młynie w Zakładzie Ogrodniczym i Sadowniczym PGR Morąg.

CAF — fot. Moroz

Nie należy jednak lekceważyć społecznego oddziaływania tego typu polityki opozycji. Bo chociaż rząd ma na swą obronę argument, iż Republika Federalna łagodniej odczuwa skutki kryzysu niż inne społeczeństwa zachodnie, to przecież w odczuciu ludzi sprawy te układają się inaczej. Ich mało obchodzi to, że inni żyją gorzej, skoro nikt

nie ma pracy, to eksperci przewidują, że nie będzie możliwe spełnienie podstawowego warunku w postaci szybszego niż obecnie wzrostu gospodarczego. Skoro zaś tak — stwierdza Instytut ds. spraw Rynku Pracy — to „pozostanie do wyboru tylko zwiększenie bezrobocia lub skrócenie czasu pracy”.

Wszystko to stwarza nie

Między Renem a Łabą

W ogniu polemik

nie może zaprzeczyć, że im samym powodzi się teraz nie tak dobrze jak przed dwoma czy trzema laty. Utrzymywanie polemik wokół spraw pogarszającego się położenia ludności obywateli na niekorzyść rządu, który przecież musi się czuć za to odpowiedzialny.

Zdecydowane przecięcie takich dyskusji byłoby zaś możliwe, gdyby rząd mógł spełnić oczekiwania obywateli w zakresie ograniczenia bezrobocia, które dotknęło już około miliona ludzi, zatrzymanie wzrostu cen (w ciągu czterech lat wzrosły o 25 procent), zapewnienie miejsca pracy dla wszystkich kończących szkoły. Takich spraw do rozwiązania jest zresztą więcej. Tymczasem rząd nie bardzo ma pieniądze na spełnienie nawet o wiele mniej kosztownych obietnic wyborczych, o czym świadczy próba opóźnienia podwyżki rent dla 11 milionów ludzi. Co natomiast dotyczy kwestii zapewnienia

zbyt pomyślnie perspektywy dla polityki rządu, polityki, która — można przewidzieć — będzie atakowana przez opozycję i jednocześnie krytykowana przez dużą część społeczeństwa.

W polityce zagranicznej ataki opozycji na rząd Helmuta Schmidta mają inny charakter. Niejako motorem krytyki rządu jest strasząca koncepcja zastraszania ludności RFN tym, że polityka rządu socjaldemokratycznego — liberalnego prowadzi kraj rzekomo do komunizmu lub też utworzenia rządu frontu ludowego. Celem takiej krytyki jest przeciąganie ludzi o mało zdecydowanych poglądach politycznych na stronę prawicy. A w równie mierze chodzi też o sprowadzenie Republiki Federalnej z drogi dalszej normalizacji stosunków z Niemiecą Republiką Demokratyczną, z drogi potwierdzonej także przez obecny rząd, deklarujący wnoszenie dalszego

„Amrita” znaczy nieśmiertelność

chiczne człowieka. Na prelekcje o nich ścigają nieodmiennie tłumy ludzi. Jeśli prześledzić jednak uważnie na przestrzeni lat tematykę odczytów, nietrudno dostrzec zjawisko ewolucji. W latach pięćdziesiątych bowiem zainteresowanie kierowało się głównie ku przeszłości, obejmowało historię kraju przede wszystkim i odmienną kulturę i cywilizację hindusów. Z biegiem lat jednak — choć egzotyka mało w gruncie rzeczy ciągle znanego i tajemniczego kraju stanowi impuls najsilniejszy do dziś — w miarę zacieśniania więzów między Polską a Indiami, ożywiania się wymiany gospodarczej i kulturalnej coraz większy staje się udział informacji o życiu współczesnym Indii. Kraju, który usiłuje godzić bogatą spuściznę przeszłości oraz wynikające z niej normy moralne i sposób bycia z wymogami narzuconymi przez epokę cywilizacji przemysłowej.

Relacje o tym, jak wspomniane godzenie dokonywane na co dzień, również niemal mocno — okazuje się — mogą fascynować jak nurzanie się w beznurach starożytnej kultury i smakowanie tak bardzo odmiennej od naszych doświadczeń filozofii. W pełni więc zrozumiałe stają się zabiegi działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Indyjskiej, by dostarczać wszystkim zainteresowanym możliwie dużo informacji z pierwszej ręki. Stąd częste wizyty w klubowych progach działaczy politycznych i gospodarczych, przedstawicieli świata kultury i nauki oraz dziennikarzy, którzy mieli okazję przebywać w Indiach. Wykorzystuje się również wszelkie okazje, dla ścigania niecia w charakterze prelegentów pracowników ambasady Indii w Polsce, hinduskich gości przybywających z wizytami do naszego kraju, a także studentów i doktorantów studiujących w Warszawie i innych ośrodkach akademickich. Skupiła się również wokół Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Indyjskiej liczna grupa specjalistów, którzy ze względów profesjonalnych bądź prywatnych zainteresowani mają wie- le do powiedzenia o Indiach.

Ogromnym np. powodzeniem cieszą się opowieści doc. dr. Andrzeja Jakimowicza o indyjskiej sztuce i architekturze, artystycznym rzemiośle i, rzecz jasna, antycznej sztuce światynnej. To samo da się powiedzieć o wykładach na temat etyki profesor Iji Lazary-Pawłowskiej czy koncertach prowadzonych przez dr. Tadeusza Maciejewicza.

Trzeba bowiem wiedzieć, że Towarzystwo Przyjaźni Polsko — Indyjskiej działa nie tylko w stolicy. Swoje siedziby ma także w Krakowie, Łodzi, Gdańsku, Poznaniu, Toruniu i Wrocławiu. Istnieją poza tym dwa koła zainteresowań, w Płocku i mianowicie i Zamościu. Te terenowe oddziały również poszczycić się mogą bardzo ciekawymi formami działania. Skupiają one około 800 osób żywo zainteresowanych jednym z największych pod względem obszaru i liczby ludności państw świata — ja kim są Indie. Łącznie więc z 700-osobową grupą członków Oddziału Warszawskiego „klan” indyjskich w naszym kraju liczy sobie ponad półtora miliona osób.

Zasługa to m. in. otwartej działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Indyjskiej (na własnym mównic, posiadającego tylko dwóch pracowników etatowych, pozostali to sympatycy). Towarzystwo stara się bowiem — jak mówi sekretarz generalny, pan Tadeusz Fan-grat — zyskiwać sobie przyjaciół i propagować cele, do realizacji których zostało powołane w domach kultury, organizacjach społecznych i zakładach pracy. Międzynarodową sławę zyskały sobie dzięki temu np. dzieci z Młodzieżowego Domu Kultury „Muranów”, które zdobyły najwięcej medali na konkursach dla larstwa dziecięcego, a których finał odbywa się w Delhi. 26 stycznia br. w dniu proklamowania Indii suwerenną Republiką Towarzystwo Przyjaźni Polsko — Indyjskiej obchodzić będzie dwudziestą rocznicę swojego powstania. Należą mu się słowa uznania za do tychczasową działalność i życzenia dalszej, równie interesującej kontynuacji.

RAFAŁ REJDAK

wkładu w odprężenie i rozwój współpracy między Wschodem a Zachodem.

W tej dziedzinie obrona polityki rządu jest łatwiejsza niż w polityce wewnętrznej. Rząd ma bowiem za sobą dowody na to, że włączenie się Bonn — z inicjatywą SPD i FDP — do polityki normalizacji stosunków w Europie przyniosło Republice Federalnej korzyści.

zrezygnuje z prób poróżnienia partii koalicyjnej socjaldemokratów i wolnych demokratów. Związkiem, że sukces opozycji mogłoby przynieść przeciwniecie na jej ławy choćby tylko sześciu deputowanych koalicyjnych. I stąd właśnie mnożą się wieści o mniej czy bardziej prawdopodobnych różnicach między partnerami koalicyjnymi. W ten sposób niejako zmusza się wolnych demokratów od zajmowania się tą kwestią, FDP zaprzecza — jak to niedawno stwierdził ich przywódca, Hans — Dietrich Genscher — jakoby istniały w koalicyjnej polityce polityczne. Liczyć się jednak trzeba też z tym, że dla osłabienia spójności koalicyjnej w Bonn wykorzystywane będzie zawiązanie właśnie teraz przez FDP koalicyjnej z CDU w dwóch Landach — Saarze i Dolnej Saksonii.

Obecny układ sił politycznych w Bundestagu, mniej niż w poprzedniej kadencji korzystny dla koalicyjnej rządowej, przy jednoczesnym zaostreżeniu przez opozycję polemik nad programem rządu i jego przedsięwzięciami, nie oznacza oczywiście, że Bonn znalazło się przed jakimś zasadniczym zwrotem. Nie zapominajmy bowiem, iż wszystko co jest sferą polityki opozycji to bardziej rozbita na CDU i CSU niż poprzednio, wzmocniona zarazem koalicyjną rządową. Słabsza wprawdzie na ławach deputowanych, ale jednak również zwycięska po trzech kolejnych wyborach do Bundestagu.

TADEUSZ KACZMAREK

Ponad miliard złotych składkę ubezpieczeniowych zebrał w roku ubiegłym Oddział Wojewódzki PZU w Poznaniu, zajmując w ten sposób trzecie miejsce w kraju po największych jednostkach PZU w Warszawie i Katowicach. O tym wyniku przesądziła realizacja do browolnych ubezpieczeń ludności. I to głównie typu socjalnego. Grupowym ubezpieczeniem rodzinnym na życie objęto 556 000 osób. Grupowe ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków zostały zawarte z 227 630 pracownikami różnych zakładów; 32 000 osób korzysta z jednostkowych ubezpieczeń na życie oraz rentowych, w tym przeważnie dzieci (ubezpieczenia posagowe) i rolnicy (zaopatrzenie na starość).

Na uwagę zasługują nowe formy ubezpieczeń dobrowolnych, jak oddzielne ubezpieczenie domków letniskowych i znajdujących się w nich mieszkań ruchomych, ubezpieczenie na czas podróży bagażu, bezimiennie ubezpieczenie kierowców i pasażerów nie należących do osób najbliższych po-

LOS LUDZI LOS ZIEMI

Dokończenie ze str. 3

my przeszkód, ale zmusić do renty nie możemy. Janusz może także sprzedać ziemię dobremu rolnikowi.

— Co się wtedy stanie z nim i jego siostrą? Mówiła Wiczorkowa, że w sprawie sprzedaży ich gospodarstwa rozmawiała już w waszej SKR.

— Wiem, że nasza Spółdzielnia Kółek Rolniczych nie kupuje teraz ziemi — wtrąca gminny inspektor do spraw rolnych Ryszard Mizgier. — Szkoda że nie ma teraz dworek SKR-u, to by potwierdził...

— Zapytałabym go także, dlaczego w końcu listosada nie wykonane były jeszcze orki jesienne i nikt nie zatroszczył się o ziemniaki Janusza. Przecież kółka też są za to odpowiedzialne.

— Ale u niego stale pełno rodziny! Wszyscy czują jak się potoczą losy gospodarstwa, ale do pomocy w polu nie ma nikogo...

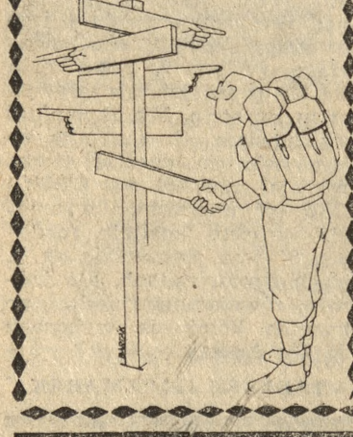
W miesiąc po pobycie w Jedlicu skierowałam do władz gminy pytanie, co się w tej sprawie zmieniło. Odpowiedź naczelnika brzmiała:

Losami ob. Janusza Władysława w Jedlicu opiekują się członkowie jego rodziny — Dobrowolscy i Wiczorkowie zamieszkali w Broniszewicach (...). Od decyzji uwłaszczeniowej na Janusza Władysława odwołał się brat Władysława (ojciec Krzysztofa — przyp. red.). Sprawę rozstrzygnie Wojewódzka Komisja d/s Uwłaszczeń.

Janusz i Smulikowa wśród licznej rodziny pozostają samotni i bezradni, zaś ziemia, na której kiedyś pracowali — bez gospodarza. Takie przykłady można znaleźć w każdej gminie. Ludzie starsi się wykruszają. Gdy nie mają następców, którzy stworzyliby gospodarstwu perspektywę rozwoju, powstają komplikacje: zarówno dla właścicieli jak i dla władz gminnych, zobowiązanych zapewnić ziemię dobrego gospodarza. W tym konkretnym przypadku im szybciej to nastąpi, tym lepiej dla Janusza i jego siostry. Jest także społecznym interesem, aby tej ziemi, mogącej rościć nie porośły znów osty.

ZOFIA DOHNKE

UMOR I SATYRA



Rolnicy głównymi klientami PZU

siadacza samochodu. Rozszerzono możliwości zaopatrzenia posagowego dzieci.

Posagownie oceniono w środowisku wiejskim nowe rodzaje ubezpieczeń obowiązkowych: od następstw nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilnej rolników, a także ubezpieczenie trzody chlewnej. Właśnie rolnicy otrzymali największe sumy w ubiegłym roku za padłe zwierzęta.

Oddział Wojewódzki PZU w Poznaniu wypłacił w roku ubiegłym 124 500 odszkodowań i świadczeń na sumę 650 mln. zł, z tego bardzo wysokie kwoty z tytułu ubezpieczeń życiowych i wypadkowych. Na działalność zapobiegawczą przeznaczano od 5—10 procent składek, m. in. na prewencję rolną i wypadkową — ponad 10 mln zł, a na zapobieganie szkodom pożarowym 5 mln zł. Udzielano zasiłków na modernizację budynków inwentarskich, dofinansowywanie budowy wodociągów wiejskich, ośrodków zdrowia, przebudowy dróg i ulic dla poprawy warunków bezpieczeństwa ruchu.

Nowy samochód wyścigowy z Charkowa

W Charkowskim Instytucie Transportu Samochodowego skonstruowano samochód wyścigowy, mogący osiągać szybkość ponaddwukrotną — 1200 km na godz. W instytucie tym czynne jest jedynie w ZSRR studenckie biuro konstrukcyjne samochodów sportowych.

11-metrowy model pojazdu, mającego kształt cygara, wyróżnia się idealną, piękną linią. Jego próby odbywać się będą na słonej równinie w pobliżu Morza Kaspijskiego.

W charkowskim biurze konstrukcyjnym wykonano 16 modeli samochodów wyścigowych, na których ustanawiane rekordy ZSRR i świata. Pojazd ten wzbudził duże zainteresowanie specjalistów podczas pokazów w Berlinie, Pradze, Mediolanie, Montrealu oraz w USA. Studenci z Charkowa są również konstruktorem samochodów o napędzie elektrycznym, których produkcję rozpoczęło w ZSRR.

MUZYKA

organy i Missa pro pace

W sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Solnej wystąpiło ostatnio (16 bm.) dwoje amerykańskich śpiewaków: Blanche A. Foreman i Charles Brown. Solistom akompaniował świetnie Andrzej Ferber. Oboje wokaliści występowali na przemian, wykonując w pierwszej części koncertu dawna muzykę europejską i wyjątki z oper włoskich, w drugiej natomiast śpiewali amerykańskie pieśni z gatunku gospels i negro spirituals, kończąc ów wspólny recital duetami z opery Gershwin „Porgy and Bess” oraz Duke’a Ellingtona.

Ta druga połowa wieczoru była niezwykle interesująca. Muzyka ta bowiem, uprawiana u nas marginesowo a pod względem interpretacji jakby wódmie, w wykonaniu pary murzyńskich artystów oddziaływała silnie swym autentyzmem. Ponadto oboje śpiewacy zaprezentowali dobre wykształcenie głosowe. Zwłaszcza Blanche Foreman śpiewając z ogromną ekspresją dramatyczną, operując swobodnie swym typowo mezzosopranowym w zabarwieniu głosem, choć w programie figurowała jako alt. Charles Brown zaś, został przedstawiony jako bas. Sądząc jednak, iż brakowało mu jeszcze kilku dolnych dźwięków skali, którą musiał czasem poszerzać stosowaniem dość sztucznej emisji. Barwa jego głosu, przyjemna zresztą, pozwalałaby zaliczyć go raczej do barytonów, gdyby nie pewne słyszalne niekiedy trudności śpiewaka także w górnych rejestrach. Pomijając owe usterki trzeba jednak przyznać, iż oboje artyści wykazali się dużą kultu-

W roku bieżącym zakłada się dalszy rozwój ubezpieczeń dobrowolnych ludności o 20—30 proc. oraz doskonalenie obsługi, szczególnie przy likwidacji szkód. Rozwijać się nadal będzie działalność zapobiegawcza. Dla lepszej obsługi klientów PZU wiele czynności ubezpieczeniowych przeprowadza się już w urzędach gminnych. (emp)

TELEWIZJA

Blisko życia

Do grona polskich telewizyjnych seriali dopisać już można pozycję nową — zaprezentowaną w ciągu siedmiu sobotnich wieczorów film pt. „Daleko od szosy”.

Jak to zazwyczaj z serialami bywa, widzowie szybko przywiązali się do jego bohaterów, przejęli się ich sprawami, próbując ocenić siłowność ich decyzji, przewidzieć dalsze koleje ich losów. Niejedno już jasniło się „po drodze”, lecz ileż spraw pozostało otwartych! I to chyba dobrze. Jest to przecież opowieść współczesna, film o ludziach młodych. O takich, którzy — jak sympatyczny i przekonujący w swych postawach Leszek — umiela z uporem dążyć do wytyczonego sobie celu, i o takich, co — jak dzielna i nie ulegająca konwenansom Ania — nie boją się trudnej samodzielności.

Sporo różnych wątków i trafnych obserwacji (zwłaszcza ze środowiska wiejskiego) oraz wiele realistycznych barw naszej codzienności ukazano w tym udanym chyba serialu. I chociaż niektórym żal było bardzo interesująco zarysowanej, a jednak krótkiej historii miłości Leszka i Bronki, inni zaś uważali, iż autorzy scenariusza nie szczędzili młodym przykrości i rozczarowań, to przecież film „Daleko od szosy” z każdym odcinkiem bliżej był życia. Dzięki temu niezupełnie rozstał się z jego bohaterami. Oni są wśród nas. Tak jak bohaterowie „Dyrektorów”, jak raz jeszcze przypomniany „Czterdziestolatek”... (kos)

Odwił i halny w Beskidach

Wczoraj nastąpiła gwałtowna odwił w Beskidach. Wysoko w górach wiał wiatr halny, a w dolinach padał deszcz.

Pogorszyły się warunki narciarskie. Śnieg jest grząski i ciężki, miejscami wręcz niebezpieczny dla narciarzy. (PAP)

Negro spirituals i Missa pro pace

ra muzyczną i w dobrym guście utrzymaną swobodą estradową.

W środę 19 I w ramach abonentowych koncertów Filharmonii Poznańskiej odbył się koncert poświęcony setnej rocznicy urodzin Feliksa Nowowiejskiego. Program dzielił się na dwie części o dość luźnym związku wzajemnym.

W pierwszej — Romuald Sroczyński zaprezentował małą, skądinąd się z trzech pozycji recital organowy. Na początku artysta wykonał Preludium i Fugę h-moll J. S. Bacha, stosując oszczędną, eksponującą naturalnie piękno brzmienia organowego, skalę rejestrów i dynamiki. Nie zadowolona mnie natomiast mała wyrazistość poszczególnych dźwięków figuracji (szczególnie w Preludium), mająca zapewne swe źródło w nastawionej na zbyt ścisłe legato artykulacji. Skutek był taki, że każdemu następnemu dźwiękowi towarzyszyły nie wytłumione reszki poprzedniego. W znacznie mniejszym stopniu zjawisko to występowało w następnych utworach. Wykonując „Noël en Pologne” Feliksa Nowowiejskiego — kompozycję opartą na melodii koledy „Gdy się Chrystus rodzi”, Sroczyński zademonstrował ogromny wachlarz różnych kolorystycznych i dynamicznych odcieni brzmienia naszych nowych organów. Ale też muzyka ta, napisana z dużym znanstwem instrumentalnym, szwarcza szerokie pole do popisu i inwencji interpretatora. Po kończącej recital Toccacie koncertowej Schönberga, zagranej z wirtuozowskim rozmachem, pu-

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują odpowiedzieli dziennikarzowi PAP:

Teodor Parnicki: — Lada dzień powinna ukazać się moja powieść historyczna z IV wieku „Sam wyjdę bezbronny”. Piszę natomiast „Sekret trzeciego Izajasza”. Jest to ostatnia po „Przeobrażeniu” i „Tożsamości” część trylogii historyczno-fantastycznej. Powinienem skończyć ją pisać jeszcze w tym roku.

Tadeusz Różewicz: — Zrobiłem korektę poematu prozop. „Duszycki”, który ukaże się nakładem „Wydawnictwa Literackiego”. Współpracuję obecnie z „Teatrem Współczesnym” we Wrocławiu, który przygotowuje prapremierę mojej sztuki „Odejsze głodomora” w reż. Helmuta Kajzara. Mam już gotową nową sztukę pt. „Do piachu” — tym razem chciałbym zainteresować reżyserów filmowych. W styczniu br. „Ossolineum” wydało moje „Poezje zebrane”.

Jerzy Antczak: — Ciągłe zajęty jestem udźwiękowieniem serialu telewizyjnego według „Nocy i dni” M. Dąbrowskiej. Będzie to 13 godzinnych odcinków, realizowanych według nych scenariuszy niż film fabularny i nakręconych inną kamerą. Jednocześnie wiele czasu zajmuje mi organizowanie nowego zespołu filmowego, którego zostałem kierownikiem artystycznym. (PAP)

Arcydzieło Rafaela odzyskało znów blask

Po pięciu latach żmudnych prac „Przemienienie Pańskie” — ostatnie dzieło Rafaela, wielkiego mistrza epoki renesansu, który zmarł w 1520 r. w wieku 37 lat, zostało ponownie wystawione w galerii sztuki Muzeum Watykańskiego.

Przywrócenie obrazowi poprzedniego utraczonego wyglądu wymagało wielu miesięcy wytyczonych starań. Dużo wysiłków pochłonęło ustalenie oraz nadanie niektórym szczegółom dzieła pierwotnych odcieni, a także usunięcie różnych fragmentów dodanych po śmierci Rafaela.

W dalszym ciągu wśród ekspertów trwa polemika na temat historii obrazu. (PAP)

ANDRZEJ SATURNA

SPORT-SPORT 45 Rajd Monte Carlo

Dokończenie ze str. 1

Carlo wyruszyło 187 załóg. Wskutek anulowania odcinka specjalnego Saint-Geniez o długości 35 km trasa została skrócona do 388 km. Na etapie klasyfikacyjnym znalazły się więc tylko dwa odcinki specjalne: Chatenets-La Villette (11 km) i Roquesteron — Bouyon (19 km).

W komplecie dojechali do Gap załogi startujące z trzech miast: Frankfurtu, Lizbony i Warszawy. Spośród startujących z Almerii 19 załóg wycofała się jedna, z Kopenhagi i z Rzymu nie dotarły do Gap po 2 samochody, a z Monte Carlo i z Paryża po 3.

W momencie gdy z Gap star-

Świetna postawa Stanisława Bobaka

Na wielkiej skoczni „Rennsteig” w Oberhof (NRD) odbył się ostatni konkurs skoków 13 „Turnieju Przyjaźni”. Bardzo dobrze spisał się reprezentant Polski Stanisław Bobak, który w Oberhof zajął drugie miejsce za skoczkiem NRD Haraldem Duschkiem, a w turnieju podzielił trzecią pozycję z Henrym Glassem (NRD). Turniej wygrał Harald Duschek przed Czechosłowakiem Leo Skoda.

W konkurencji drużynowej triumfował pierwszy zespół gospodarzy przed CSRS, ZSRR, Polską i NRD II.

Wyniki konkursu skoków w Oberhof:

1. H. Duschek (NRD) — 233,1 (108,0 i 101,0 m)
2. S. Bobak (Polska) — 228,2 (105,0 i 103,0)
3. H. Glass (NRD) — 225,8 (107,5 i 97,0)
4. L. Skoda (CSRS) — 219,7 (105,0 i 98,0)
5. F. Novak (CSRS) — 216,0 (110,0 i 95,0)
6. J. Tanczos (CSRS) — 203,2 (94,0 i 96,5)
7. M. Weber (NRD) — 198,3 (96,0 i 93,5)
8. F. Weisspflog (NRD) — 196,2 (91,0 i 97,0)
9. S. Sajczik (ZSRR) — 188,1 (94,0 i 92,0)
10. D. Kampf (NRD) — 178,1 (93,0 i 86,0)
11. J. Tajner (Polska) — 177,1 (94,5 i 81,0)

Ostateczna indywidualna punktacja „Turnieju Przyjaźni”:

1. H. Duschek (NRD) — 722,9 pkt.
2. L. Skoda (CSRS) — 712,2
3. S. Bobak (Polska) — 707,8
4. H. Glass (NRD) — 707,8
5. M. Weber (NRD) — 686,4
6. F. Novak (CSRS) — 684,2
7. J. Tanczos (CSRS) — 678,8
8. F. Weisspflog (NRD) — 665,8
9. J. Samek (CSRS) — 642,9
10. S. Sajczik (ZSRR) — 630,0
11. J. Tajner (Polska) — 587,8

Punktacja drużynowa turnieju:

1. NRD I — 2128 pkt.
2. CSRS — 2077,3
3. ZSRR — 1835,9
4. Polska — 1833,2
5. NRD II — 1817,7
6. Węgry — 1173,1

„Grand Prix” Brazylii dla C. Reutemanna

Na torze w Interlagos koło Sao Paulo został rozegrany wyścig samochodowy formuły 1 o „Grand Prix” Brazylii. Zwyciężył Argentyńczyk Carlos Reutemann na „Ferrari” przed mistrzem świata Brytyjczykiem Jamesem Huntem na „McLarenie” i Austriakiem Nikim Laudą na „Ferrari”.

Po niedzielnym wyścigu w punktacji mistrzostw świata prowadzi Reutemann — 13 pkt. przed Jodym Scheckterem (RPA) — 9 pkt. i Jamesem Huntem, Brazylijczykami Carlosem Pace i Emersonem Fittipaldim — po 6 pkt. (PAP)

Puchar Alp dla saneczkarzy NRD

Na torze w Imst zakończyły się w niedzielę tradycyjne, międzynarodowe zawody saneczkowe o „Puchar Alp”. Startowały ekipy 10 krajów, w tym i Polski. We wszystkich konkurencjach triumfowali reprezentanci NRD, zajmując nawet w jedynkach kobiet oraz w dwójkach po dwa czołowe miejsca. Niespodzianką jest zajęcie dopiero drugiego miejsca przez Margit Schumann (NRD) za jej rodaczką Roswitą Stenzel.

W jedynkach kobiet Polka Teresa Bugajczyk zajęła siódme miejsce a Halina Kanasz — dziewiąte.

W dwójkach polska para Piotr Staniek i Piotr Figul zajęła wspólne z dwójką austriacką Rudolf Schmid — Karl Schrott czwarte miejsce. W jedynkach mężczyzn w pierwszej dziesiątce zabrakło naszych reprezentantów. (PAP)

towali pierwsze załogi prognozy meteorologiczne zapowiadające na poniedziałek dla tego rejonu znaczne ocieplenie.

*

Tym razem przyczyną niespodziewanego rozwoju wydarzeń na trasie 45 RMC były, nie jak dotychczas opady śniegu, ale... słone. Kiedy kilkadziesiąt najcięższych kierowców pokonało pierwszy odcinek specjalny etapu klasyfikacyjnego i podano co wiodące wyniki najlepszej dziesiątki, wydawało się, że uformowała się już czołówka rajdu. A oto z minuty na minutę zmieniające się sytuacje: wiodący, a zawodnicy z dalekimi merami startowymi, teoretycznie najslabsi, jechali już na prawą stronę nawierzchni. Startujący kilka godzin po ogłoszonym zderzeniu Francuzie Frequelinie i jego rodak Alain Beauchef na samych chodzie „Ford Escord” uzyskali 5 sek. lepszy. Do pierwszego 10' awansowała jeszcze jedna zawodniczka z bardzo ciekawymi numerami startowymi. Nowy lider 29-letni inżynier pracujący w Luksemburgu jest zawodnikiem nieznany dotychczas arenie międzynarodowej podobał się jednak jedynej reprezentantce doryw w tym rajdzie Amelie Robert, która dzieliła po tym odcinku piątą miejsce za słynnym Niemcem Markku Alenem.

Na pierwszym odcinku specjalnym najlepiej z polskich załóg pojechali Maciej Stawowiak i Jan Czyżyk, jednak i oni nie nawiazali walki z czołówką. Zajął on ostatecznie na tym odcinku 11. miejsce. Na 142 pozycji uplasowali się Landsberg i Muszyński na 155 Ciecierzyski i Różański a na 162 — załoga Bień — Jedynkowska. (PAP)

I. Szewińska dopiero trzecia

Polscy lekkoatleci Irena Szewińska i Bronisław Malinowski startowali w kolejnych zawodach w Christchurch i Nelson w Nowej Zelandii. W Christchurch Szewińska doznała dwóch porażek. W biegu na 100 m triumfowała Raelen Boyle — 11,66 przed Denise Robertson (obie Australia) i Szewińską. Na 200 m Szewińska była trzecia za Boyle — 23,37 i Robertson.

Bronisław Malinowski wygrał bieg na 3000 m z przeszkodami w czasie 8:27,0. Drugi był M. Karas (RFN).

W Nelson naszym reprezentantem nie udało się odnieść zwycięstwa. Bieg na 100 m wygrała Boyle — 11,8 przed Robertson — 12,0 i Szewińską — 12,1. Na 200 m triumfowała Boyle — 23,7 przed Szewińską 23,8. Bronisław Malinowski zajął drugie miejsce w biegu na 1 mile 8:40,7 za Gerardem Barrettem (Australia) — 8:37,6. (PAP)

I. Stenmark pierwszy w Wengen

W szwajcarskiej miejscowości Wengen rozegrano slalom specjalny mężczyzn zaliczany do Pucharu Świata. Zwyciężył Szwed Ingemar Stenmark przed Paulem Frommeltem (Lichtenstein) i Austriakiem Kausem Heideggerem. Startowali także nasi reprezentanci. Jan Bachleda zajął 14. miejsce, Maciej Gąsienica-Ciaptak — 25. i Krzysztof Trzeźniak — 27.

W punktacji Pucharu Świata nadal prowadzi Franz Klammer (Austria) — 133 pkt. przed Stenmarkiem — 129, Heideggerem (Austria) — 116, Gustavem Thoenem (Włochy) — 108, Piero Grossem (Włochy) — 90 i Walterem Trechem (Szwajcaria) — 81 pkt.

Wyniki niedzielnych zawodów:

1. I. Stenmark (Szwecja) — 98,0
2. P. Frommelt (Lichtenstein) — 97,0
3. K. Heidegger (Austria) — 97,0
4. G. Thoen (Włochy) — 97,0
5. F. Radici (Włochy) — 97,0
6. W. Tresch (Szwajcaria) — 97,0
7. B. Noeckler (Włochy) — 97,0
8. A. Wenzel (Lichtenstein) — 97,0
9. C. Neureuther (RFN) — 97,0
10. A. Morgenstern (Austria) — 97,0
14. J. Bachleda (Polska) — 98,0
26. M. Ciaptak-Gąsienica (Polska) — 101,0
27. K. Trzeźniak (Polska) — 101,0

Poczwórny sukces norweskich łyżwiarzy

W miejscowości Larvik zakończyły się w niedzielę mistrzostwa Europy łyżwiarzy szybkich w wieloboju. Impreza przyniosła poczwórny sukces reprezentantów gospodarzy. Zwyciężył Jan Ege Storholt — 169,932 pkt. przed Arne Stenshemmem — 170,377 pkt., Amundem Sjoebremem — 170,912 pkt. i Stenem Stensem — 171,674 pkt. Nasz reprezentant Andrzej Zawadzki nie ukończył zawodów.

W niedzielę rozegrano bieg dyst. 1500 i 10 000 m. (PAP)

**POZNAŃSKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**
w Poznaniu, ul. Bałtycka 29

**ZAWIADAMIA,
ŻE W DNIU 21. I. 1977 R. DOTYCH-
CZASOWY NUMER TELEFONICZNY**

**753-22 ZMIENIONY ZOSTAŁ
NA NOWY NUMER 716-37.**

258-K1

Praca • Nauka

Do szycia biustonoszy i o-
palaczy przyjmuję. Wyo-
skie wynagrodzenie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 11244g.

Przyjmę elektromechanika
(nawigator), względnie
do nauczyciela zawodu o-
raz ucznia. Warunki do-
bre. Poznań-Smochowice,
ul. Chodzieńska 4a. 11477g

Przyjmę dwóch ślusarzy
szlifiery na cały wzgl.
pół etatu. Luboń k. Pos-
tów, ul. 1 Maja 11.
13284g

Zatrudnię kierowcę na
Stara. Os. Kraju Rad 8 T
m. 108, tel. 20-15-59.
12278g

Czysta, uczciwa pani po-
prowadzi gospodarstwo do
mowe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 12278g.

Cieladnik piekarski po-
trebny, może być renci-
sta, mieszkanie, utrzymanie
zapewnione. Czajka,
Szamotyły, Świerczew-
skiego 20. 12289g

Śrem — pani technik eko-
nomista przyjmie prace
biurową do domu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 12295g.

Pilnie przyjmę dozorcę-
stwo, warunek mieszka-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12305g.

Przyjmę parkiera i
szlifera. Poznań, ulica
Strzelecka 30 (suterena),
codziennie od godz. 16-17.
12363g

Poszukuję opiekunki do
dwuletniej córki. Rataje-
ta — Osiedle Bohaterów
II Wojny Światowej 25
m. 8. 12446g

Wulkanizator przyjmę —
dobre warunki. Zapew-
nię mieszkanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12463g.

Księgową z dużą prakty-
ką przyjmie pracę zleca-
jącą. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12448g.

Uczennica do zawodu foto-
graficznego potrzebna.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12426g.

Maszynopisanie uczyć. Pie-
przyska, al. Marcinkow-
skiego 26 m. 26, II podwó-
rze, I piętro. 10684g

Asystent udziela korepek-
ty z matematyki, j. ro-
syjskiego. Wykonuje kreś-
lenia techniczne. Polega,
Poznań, ul. Maszynowa 31.
12316g

Kupno • Sprzedaż

Kupię urządzenia, piec do
wytapiania metalu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 12299g.

**KOMBINAT PAŃSTWOWYCH
GOSPODARSTW OGRÓDNICZYCH
W OWIŃSKACH**

**OFERUJE DO SPRZEDAŻY
PRZEDSIĘBIORSTWOM PAŃSTWOWYM
i OSOBOM PRYWATNYM**

TORF LUZEM

Odbiór własnym środkiem transportu
z naszego wyrobiska w Gruszczyne
koło Swarzędza.

Cena 1, m³ — 54 złote.

Formalności
związane z zakupem załatwiane są
w Zakładzie Torfowym w Gruszczyne.

120-K2

Kupię wtryskarkę ręczną
poziomą. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 13644g.

Kupię grzejniki żelowe
60 cm. Wojciech Duda, ul.
Wicherkiwicz 13, 60-465
Poznań 29. 66p

Sprzedam miocarnię —
MSC-7. Franciszek Kołacz-
kowski, Potarzyca, gmina
Jarocin. 58p

Magnetofon z radiem 3-
zakresowym kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 12456g.

Sprzedam sukę charta an-
gielskiego, 15-miesięczną.
Tel. 20-09-54, po godz.
17. 12315g

Sprzedam szafkę lod-
ową „igloo”. Poznań,
Osiedle Jagiellońskie 116
m. 10. 12360g

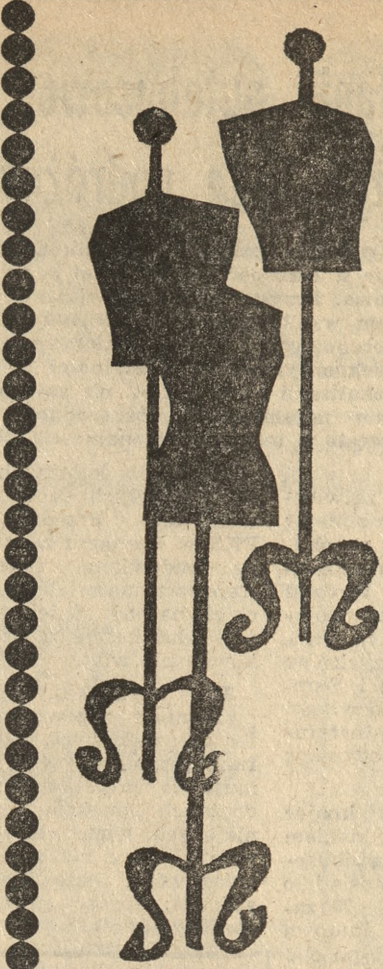
Sprzedam przyczepę do
ciągnika. Henryk Dadok,
63-206 Nosków 151. 50p

Sprzedam telewizor „So-
ny”. Ul. Winogrodzkiej 27
m. 1. 13409g

Sprzedam minikalkulator
Hewlett — Packard HP-21.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12331g.

Wózki dziecięce, lekkie,
nowoczesne poleca Wy-
twórnia, Przybył, Ozimie-
na 26 (Winogrody, przy
domach akademickich).
11794g

Sprzedam zbiór znaczków
całego świata — ssaki na
wystawie ogólnopolskiej
zdobył srebrny medal, pol-
skie czyste i stemplowane
oraz KDL bonifikata
10 proc. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 12335g.



**POZNAŃSKA
SPÓŁDZIELNIA
PRACY
ODZIEŻOWO-
FUTRZARSKA**

ul. Ognik - pawilon

POLECA

usługi w zakresie
krawiectwa damskiego,
męskiego, ciężkiego

**PŁASZCZE
UBRANIA
KOSTIUMY.**

**GWARANTUJEMY
SPRAWNĄ i FACHOWĄ
OBSŁUGĘ!**

79-K1

Sprzedam kompletną ka-
binę „Zuka”. Feliks Pa-
tejko, ul. Konopnickiej 7
m. 3, 66-440 Skwierzyna,
tel. 301, po godz. 15. 53p

Samochody

Wartburga, odbiór Polmo
zbyt, sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12811g.

Sprzedam Trabanta, 1972
rok, na dotarcie po pier-
wszym remoncie. Garba-
ry 10 m. 13, oglądać w
godz. 17-20. 13854g

Samochód Żuk, taksometr
Poltax 1 — sprzedam. O-
borniki, ul. Półwiejska 9,
tel. 474. 12283g

Sprzedam Fiat 500, rocz-
nik 1938, po częściowym
remoncie. Poznań, Pogod-
na 76 m. 12, wieczorem.
12441g

Kupię samochód Volks-
wagen — Bus, od 1970 r.
wzwyż. Poznań, ul. Nie-
cała 8 m. 5. 12359g

Sprzedam Fiat 1100, stan
dobry. Dąbrowskiego 84
m. 15, po godz. 16. 12400g

Sprzedam Skodę 1000 MB,
rok 1968, po małym prze-
biegu. Zgłoszenia: Luboń
1, Dzierżyńskiego 26.
12445g

Lokale

Zamienię mieszkanie 3-po-
kojowe, nowe budownic-
two Kołobrzeg, na podob-
ne w Poznaniu. Helena
Janciewicz — Kołobrzeg,
Grochowska 5 K m. 1.
13550g

Kupię mieszkanie włas-
nościowe M-3 lub M-4 w
Ostrowie, Krotoszyńskie lub
Kaliszu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 41p.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorod-
zinny, zabudowania gos-
podarcze, duży ogród, ko-
ło Leszna, woj. leszczyń-
skie. Iwona Dubert, Gro-
nowo 64, 64-100 Leszno.
42p

Sprzedam domek jednorod-
zinny — wolny. Gniezno,
Armii Poznań 73, w godz.
17-19. 12496g

Zguby • Różne

Budynek murowany kry-
ty dachówką, oddam do
rozbiórki. Zgłoszenia: tel.
532-70 lub oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 12273g.

Zakład usługowy — Wie-
śław Misiurewicz — bez
pyłowo cyklinuje parkie-
ty, malowane podłogi —
lakieruje. Tel. 67-46-28.
13855g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych
„STOMIL” w Poznaniu — zatrudnią w se-
zonie letnim w okresie od 20. V. — 20. IX.
1977 roku do Ośrodka Wczasów Pracowni-
czych w Dziwnowie — następujących pracow-
ników:

1. szefa kuchni,
2. kucharza,
3. pomoce kuchenne,
4. kelnerki,
5. magazyniera,
6. intendenta,
7. instruktora K.R.,
8. pracowników gosp.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Dział Socjalny PZOS „STOMIL” w Poznaniu,
ul. Starołęcka 18, telefon 78-75-22. 144-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Po-
znaniu, al. Stalingradzka 69 — przyjmie
zaraz do pracy na dobrych warunkach pla-
cowych niżej podanych pracowników:

1. kierownika wydziału eksploatacji z wy-
kształceniem wyższym lub średnim eko-
nomicznym, wzgl. technicznym i 7 lat
praktyki na stanowisku kierowniczym;
2. ładowaczy do wywozu odpadów domo-
wych;
3. kierowców do obsługi wozów specjalnych
z I-II kat. prawa jazdy;
4. mechaników samochodowych z uprawnie-
niami i praktyką;
5. ustawiaczy sprzętu targowiskowego;
6. dozorczyń do szaleńców publicznych.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie ref. kadr w
godzinach od 7-15, al. Stalingradzka 69, pokój
nr 10. 105-K1

Komunikat

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Sa-
mochodowej, Oddział Towarowo-Osobowy w
Wałczu, ul. Zwycięstwa Wojska Polskiego 54 —
uprzejmie zawiadamia P. T. podróżnych z oko-
lic Trzcianki i Czarnkowa, że od 10-23 lute-
go 1977 roku

kasy biletowe w Czarnkowie i Trzciance
będą dokonywać wymiany zaświadczeń do
biletów miesięcznych wydawanych dotych-
czas przez Przedsiębiorstwo Państwowej
Komunikacji Samochodowej w Koszalinie,
Oddział Towarowo-Osobowy w Pile.

Nowe zaświadczenia będą ważne do miesi-
ca maja 1978 r. Z dniem 1 marca 1977 r. tracą
ważność poprzednio wydane zaświadczenia.

Kupujący bilety na miesiąc marzec powinni
przedłożyć w kasie:

1. Poświadczono przez zakład pracy zamówie-
nie na bilet miesięczny.
2. Zdjęcia.
3. Dowód tożsamości (pracujący w gospodar-
ce nieuspołecznionej legitymację ubezpie-
czeniową).
4. Aktualne zaświadczenie do biletu miesięcz-
nego.

W celu uniknięcia zbędnych kolejek w końcu
miesiąca, prosimy o zgłaszanie się do kas, po-
cząwszy od dnia 10. II. 1977 r.

Powyższe dotyczy wyłącznie kursów obsłu-
gowanych przez Przedsiębiorstwo Państwowej
Komunikacji Samochodowej w Koszalinie, Od-
dział Towarowo-Osobowy w Wałczu.

Dyrekcja

132-K2

Dnia 20 stycznia 1977 r. zmarł

WŁADYSŁAW SZAREK

starszy inspektor w Inspektoracie PZU

w Nowym Tomyślu,

komitant ruchu oporu i walk wyzwolenczych.

W Zmarłym stracił sumiennego pracow-
nika i serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współ-
czucia składają

Dyrektor — Rada Zakładowa — współpracownicy
Oddziału Wojewódzkiego
Państwowego Zakładu Ubezpieczeń
w Poznaniu 13502g

Dnia 23 stycznia 1977 r. po ciężkich cierpie-
niach zmarł, opatrzony Sakramentami św., prze-
żywszy lat 73, mój najukochańszy mąż, nasz naj-
droższy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier,
sp.

JAN DUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11
na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu i smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Rocha 2b m. 3,
dawniej Zagórze 11 m. 6. 13851g

† Dnia 22 stycznia 1977 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza droga siostra,
szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat
63, sp.

BOŻENA PARZYBOK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w
tym samym dniu o godz. 8.30 w kościele para-
fialnym na Górczynie.

W głębokim smutku pograżone

siostry i rodzina

13859g

† Dnia 20 stycznia 1977 roku zasnęła w Bogu,
po krótkich i ciężkich cierpieniach moja
najdroższa żona, nasza kochana mamusia, tes-
ciowa i babcia, przeżywszy lat 56, sp.

STANISŁAWA GŁOWACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Małeckiego 34 m. 4. 309-U3

† Dnia 21 stycznia 1977 roku zmarł, namas-
zczony Olejami św., nasz kochany ojciec,
teść, dziadek i pradiadek, sp.

JÓZEF PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Ul. Golebia 4 m. 5. 331-U3

Dnia 21 stycznia 1977 r. zmarł nagle mój mąż,
nasz najdroższy tata, teść i dziadek, przeży-
wszy lat 51

MARIAN KASZTELAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10
na cmentarzu w Skorzewie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Autobus z ulicy Polnej i Sadnickiej o godz. 9.
Ul. Polna 5 m. 19. 13856g

Dnia 21 stycznia 1977 r. zmarł nagle, przeży-
wszy lat 79, mój najukochańszy mąż, ojciec,
dziadek, brat i stryj, sp.

ALFRED JAWOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Głogowska 76 m. 14. 13551g

† Dnia 23 stycznia 1977 r. odszedł od nas na
zawsze w wieku 73 lat, nasz najdroższy
ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

JÓZEF KOPRUCKI

uczestnik walk II wojny światowej, odznaczony
Krzyżem Monte Cassino, Gwiazdą za Wojnę
1939-1945 r. oraz Gwiazdą Italii.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14
na cmentarzu parafialnym Poznań-Spławie,
po czym zostanie odprawiona msza św.

W smutku pograżona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Wieprawska 23. 13858g

† Dnia 20 stycznia 1977 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., ukochany ojciec, teść, brat, dzie-
dek, wujek i szwagier, sp.

STANISŁAW JEKS

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Ul. Chełmońskiego 2 m. 5. 310-U3

† Dnia 22 stycznia 1977 roku odszedł od nas
po ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy
mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradi-
dek, przeżywszy lat 76, sp.

STANISŁAW PRZYBYLSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Sucha 4 m. 10. 341-U3

† W dniu 23 stycznia 1977 r. w wieku 90 lat
zakochał się w życiu, po długich cier-
pieniach opatrzony Sakramentami św., kocha-
ny i troskliwy mąż, ojciec, teść, dziadek, szwa-
gier i wuj, sp.

PIOTR DYMAŁSKI

podporucznik WP, powstaniec wielkopolski, dłu-
goletni prezes Ochotniczej Straży Pożarnej
w Ostrowie Wlkp., odznaczony Krzyżem Kawa-
lerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopol-
skim Krzyżem Powstańczym, Odznaką
Honorową „Za Zasługi w Rozwoju
Województwa Poznańskiego”.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz przy ulicy
Limanowskiego w Ostrowie Wlkp., z kościoła
św. Antoniego, w dniu 26 bm. po mszy św.
o godz. 12.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ostrów Wlkp., ul. Dąbrowskiego 4 m. 4. 13628g

† Dnia 22 stycznia 1977 r. zasnął w Bogu, uko-
chany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dzie-
dek, sp.

WINCENTY SCHILLER

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Mostowa 4 m. 8. 338-U3

† Dnia 11 stycznia 1977 roku zmarła sp.

dr IRENA PIOTROWSKA

z domu Głębocka

W smutku pograżone

siostry i rodzina

13515g

S. + p.

CZESŁAWA EIS

dnia 22 stycznia 1977 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 69, nasza ukochana
siostra, ciotka, szwagierka i kuzynka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia w smutku pograżona

rodzina

Ul. Kwiatowa 6. 13802g

† Dnia 22 stycznia 1977 roku zasnął w Bogu
w Warszawie mój drogi mąż, nasz najlep-
szy ojciec, teść, szwagier, dziadek, wujek, brat
i kuzyn

ALEKSANDER HAENDSCHKE

inżynier rolnictwa

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o go-
dzinie 11 w Warszawie — Faleńcy.

W wielkim smutku pograżona

żona z córkami i rodziną

Warszawa-Faleńca, ul. Bystrzycka 84. 13552g

† Dnia 22 stycznia 1977 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł, w wieku lat 80, mój naj-
ukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść,
dziadek i pradiadek, sp.

TEODOR HAJZE

były żołnierz 57 Pułku Piechoty, powstaniec
wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 przedstawienie zamknięte „Cygańska miłość”.
POLSKI — g. 19 „Operetka”.
NOWY — g. 19 „Wijuny”.
LALKI i AKTORA — g. 10 przedstawienie zamknięte.

KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAW-SKIEGO — g. 16 „Awantura w Pacynkowie”, g. 19 „Perla”.
PIŁA
TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — „Trzy pomarańcze” (przedstawienie zamknięte).

KRAJENKA
TEATR im. A. Fredry (z Gniezna) — „Pan Jowialski” (przedstawienie zamknięte).

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Pojedynek potworów”; Noteć: „Ojciec chrzestny II” i „Mała syrena”.
CZARNKÓW: „Oni walczyli za ojczyznę”.
GNIEZNO Lech: „Plonący wieżowiec”; Polonia: „Skarb na wyspie i „Hostessa”.
GOSTYŃ: Piosenka za koronę”.
GÓRA: „Nashville”.
GRODZISK: „Tragedia Posejda na”.
JAROCIN: „Trędowata”.
KALISZ Kosmos: „Wrzós”; Oaza: „Romantyczna Angielka”; Stylowe: „Mój przyjaciel”; Syrena: „Trzej muszkieterowie”; „Na tropie sokola”.
KEPNO: „Powrót tajemniczego blondyna”.
KOŁO: „Piętaszek i Robinson”.
KONIN Centrum: „Godziny grozy”; Górniki: „Doktor Francois Gaillard”.
KOSCIAN: „Ojciec chrzestny II”; „Mała syrena”.
KROTOSZYN: „Avanti”.
LESZNO: „Nie ma dymu bez ognia”.
NOWY TOMYŚL: „Od siedmiu wzwyż”; „Baśń o Jasnym Sokole”.
OBORNKI: „Wybor celu”.
OSTRÓW Roma: „W krainie pięczonej gołąbków”; Słońce: „Romantyczna Angielka”; „Synowie szeryfa”.
OSTRZESZÓW: „Trzęsienie ziemi”.
PIŁA Iskra: „Nie ma dymu bez ognia”; Koral: „Elizy i młodzieńcy”.
RAWICZ: „Trędowata”.
SZUPCA: „Ponad strachem”.
SYCOW: „Partyzanci Kowpaka”.
SZAMOTULY: „Piętaszek i Robinson”.
SREM Klubowe: „Gdy nadchodzi wrzesień”; Słonko: „Trędowata”.
TRZCIANKA: „Ucieczka Mr McKinley’a”.
TUREK: „Po sezonie”.
WALCZ: „Ludzie godni szacunku”; „Ten cudowny piasek partyzancki”.
WAGROWIEC: „Trzęsienie ziemi”.
WIERUSZÓW: „Oni walczyli za ojczyznę”.
WRZEŚNIA: „Ryzyko”.
WSCHOWA: „Świat Dzikiego Zachodu”.
ZŁOTÓW: „Godziny grozy”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Radio — Praga prezentuje; 9.45 Muz. wycinanki — Dużdzarze z Rawidza; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Chłopi” — powieści; 10.40 Jazzowe grupy wokalne; 11.12 Wrocławskie propozycje; 11.30 Lubelskie studio muz. prezentuje; 12.25 Przeboje w 2 wersjach; 13.30 Sława G. Harrison; 13.15 Klubu rolnika — rolnikom; 13.35 Muz. lud. Dalekiego i Bliskiego Wschodu; 14.01 Soliści i orkiestra Akademii Szt. Martin in the Fields; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Nowe płyty Polskich Nagrań; 16.35 Interwista; 17.00 Radiokurier; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18.00 Aktualn.; 18.30 Przeboje sprzda; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 19.40 Twórcy muz. filmowej — H. Mancini; 20.05 Rozwój procesów pamieciowych; 20.25 Konc. żywcem młodszych muz. poważnej; 21.18 Muzyczne kalendarzki; 22.20 Przeboje z musicali; 22.30 „Fala 77”; 22.40 Piosenki jazzmanów; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Jam session.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Konc. na róż ne instrum.; 8.35 Public. ekono moperowej; 9.40 Dla przedszkoli; „Dziękuję ci, Nietoperzu” — słuchawisko; 10. „Życie codzienne w dawnym Indjach”; 10.30 Sławne mecenaty; 11. Kwartet smyczkowy B-dur op. 50 nr 1 z cyklu: „Kwartetów Pruskich”; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PKC; 11.40 Od Tat do Baltyku; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 „Wiosna nrodzaju” — proza; 12.45 Utwory skrzypcowe N. Paganiniego; 13. Utwory mistrzów baroku; 13.20 Konc. C-dur na obój i ork. smycz kowa op. 7 nr 12; 13.50 Zimowe pocztówki z Francji; 14.10 Więcej leniej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Utwory wo kalno-instrum. I. Strawińskiego; 15. Radioferie; 15. Sława; 15. Wroclawskie Skowronki Radiowo; 16.10 Spółdzielczość Rolnicza Rol-

zawszad o wszystkim

PRZEGLĄD ARCYDZIEŁ KINEMATOGRAFI RADZIECKIEJ

KALISZ. „Od pancernika Potiomkina do komunistów” — pod tym hasłem kontynuowany będzie przez cały bieżący rok wojewódzki przegląd arcydzieł kinematografii radzieckiej, zorganizowany przez ZW TPPR w Kaliszu. Najwybitniejsze filmy radzieckie wyświetlane będą na początku każdego miesiąca. Przegląd zainaugurowała projekcja jednego z najwybitniejszych dzieł kinematografii światowej — „Pancernik Potiomkin” Sergieja Einsenseina, która odbyła się w kaliskim kinie „Kosmos”. (par)

BUDOWA Z „GUMY”

KŁODAWA. W wiosce Bierz-wienna Długa w tej gminie województwa konińskiego trwa budowa zlewni mleka. Należy do miejscowego SKR-u. Zaczęto ją stawiać przed kilku laty. Oddana miała być do użytku w 1975 roku. Niestety, nie widać końca tej małej inwestycji. Jej zakończenie umożliwi też otwarcie biblioteki gminnej, na którą ma być przeznaczone dotychczasowe pomieszczenie zlewni. (woj)

ZYWA LEKCJA PRZESZŁOŚCI

SREM. Bogatą historię ma ruch robotniczy na Ziemi Sremskiej. O tym, jak się rozwijał, mówić będzie Adam Podsiadły na najbliższym spotkaniu członków Towarzystwa Miłośników Sremu. Od będzie się ono — jak zwykle — w ostatni piątek miesiąca, 28 stycznia br. o godz. 18 w sali Muzeum Sremskiego. (zd)

Pielęgnowanie drzew



Jeszcze zima, a już pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w Koninie przystąpili do pielęgnacji drzew. Na zdjęciu: Kazimierz Jęczkiewicz i Zygmunt Piotrowski przy obcinaniu korony drzew wzdłuż ul. Niepodległości w Puzydrach. (za)

Fot. — H. Kamza

nikom; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Radioexpress; 17. J. S. Bach: VI Koncert brandenburski B-dur; 17.20 „Sady nieostateczne” czyli niepoeci o poetach i poezji; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Najciekawsze nagrania radiowe 1976; 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19. Podróże muzyczne po kraju; 19.30 „Kolebki kultury” Nr 5 — Sredniowiecze; 21. V Kolobrzskie Wieczory Wiołencelowe; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Śpiewa Chór Kameralny „Cantores Minores Wratlavienses”; 22.10 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.50 Z najcenniejszych kart muzyki polskiej; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 A. Carreira — organista i kompozytor portugalski okresu renesansu.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 W roli głównej K. Prońko; 8.30 Co kto lubi; 9. „Uporny spadek” — pow.; 9.10 Przeboje z Rzymu; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Ludwik van Beethoven — Wariacje i fuga Es-dur op. 35; 10.30 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11. Życie rodzinne; 11.30 Powracający temat „Mood i indigo”; 12.25 Za kierownicą; 13. Powt. z rozrywką; 13.50 „Opóźniony” — pow.; 14. Romanovcy mniej znani; 14.45 O kapryśnych Paganiniego z prof. S. Hermanem; 15.10 „Miłość, panuj nad mną” — gra i śpiewa Zespół The Who; 15.30 Badania w Kadero; 15.45 Gitarowe brzośli; 16.10 Rozszyfrowujemy piosenkę; 16.20 Charlie Ventura w „Stodołę”; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. p. z UKF; 17.40 Z obu stron kamery; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia „Plaża nad Styksem”; 19.35 Główna tygodnia: „Włoszka w Agnieszka”; 19.50 „Uporny spadek”

Konińskie

Przystanki autobusowe lepiej służyć będą podróżnym

W Konińskim, przy dość rzadkiej sieci linii kolejowych, decydujące znaczenie w transporcie osobowym odgrywa komunikacja autobusowa. Przystanki z tzw. wiatami dotychczas powstawały tam wysiłkiem PKS-u, Rejonu Dróg Publicznych, władz terenowych i przedsięwzięć społecznych. Następcą tej niekoordynowanej działalności była duża przypadkowość w lokalizacji przystanków, nie zawsze odpowiadająca potrzebom mieszkańców, różnorodność formy, która wiązała się często z małą funkcjonalnością „budek”.

Celem poprawienia sytuacji Wojewoda Koniński zatwierdził ostatnio program budowy nowych przystanków autobusowych. W jego realizacji współdziałać będą — Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Koninie, PKS, Rejon Dróg Publicznych w Koninie, Kole, Turku i Stupcy. Program dzieli obowiązki między każdą z tych instytucji, zapewniając koordynację poczyną.

Według stanu na koniec roku 1976 było w Konińskim 1096 przystanków autobusowych, z których 618 posiadało wiaty. W latach 1977—78 zakończona zostanie budowa wiat wzdłuż drogi E-8, po obu jej stronach. W następnych latach (do roku 1981) powstaną one przy pozostałych drogach województwa. Ze względu na różne nasilenie ruchu pasażerów, przewiduje się po wstanie 4 typów wiat.

W centrum miast dopuszczalne będzie stawianie innych ich wzorów, jednak pod stawą będzie decyzja głównego architekta wojewódzkiego. Lokalizację ustalać się będzie z Wydziałem Komunikacji UW, Oddziałem PKS-u i KW MO.

Program zobowiązuje Wydział Handlu i Usług UW do zapewnienia materiałów budowlanych, zaś wznoszenie obiektów zależeć będzie od urzędów miast i gmin. Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych wybudują na własny koszt brakujące zatoki przy drogach: w latach 1977—78 wzdłuż

Nowa pracownia w leszczyńskim WDK

WDK w Lesznie utworzył pracownię dla amatorów tkactwa i haftu artystycznego. Zainteresowanie nową placówką jest duże, toteż trzeba było utworzyć dwa zespoły. Artysty amatorzy pod okiem instruktora — Wojciecha Matuszaka opracowują projekty przyszłych prac. Pierwszy dorobek artystów zaprezentowany zostanie na wystawie w maju. Działalność pracowni spotkała się z zainteresowaniem zakładów pracy. Dziewiarska spółdzielnia pracy w Lesznie dostarczyła np. trudno dostępne materiały, a warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej we Wschowie wykonały ramy tkackie. (PAP)

— pow.; 20 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 Poezja Sahary; 21.05 Wielki pianista — W. Horowitz; 21.50 Mini-recital J. Baez; 21.06 Śpiewa Stevie Wonder; 22.15 „Przygoda” — pow.; 22.45 „Co pozostanie między nami, a księżycem dzisiejszej nocy” — gra i śpiewa C. Bley; 23. Z poezji wybranych W. Słobodnika; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa Lansley de Paul.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Program partii, programem narodu; 11 Dla szkół średnich „Jeden z wielkiej rodziny”; 11.30 Różne wcielenia Armidy i Rinalda; 11.55 Zespół instrument. pod kier. W. Kacperskiego; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13 Czy znasz swoje prawo? Prawo pracy, zagadnienia poruszane w listach od słuchaczy (cz. III); 13.15 Z radiowej fonoteki muz.; 13.50 Dla szkół średnich (biologia); Środowisko wód słodkich; 14.25 Wizerunki ludzi myślowych — prof. A. Urbanek; 15 Do źródeł — o twórczości I. Szczypachowej, I. Dracza i B. Dukrowina; 15.30 „Matysia-kowie” — pow.; 16.05 Isaac Albeniz — „La Vega”; 16.20 Wszelchniaka radiowa; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; 16.50 Radioexpress; 17.15 Aud. społ.; 17.25 „Poznań muzyką malowany”; 17.50 Pr. stereo. — Konc. solistów; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 W trosce o słowo i treść; 19 „Przemysł międzywojnia w Polsce”; 19.15 J. angliści; 19.30 „Horyzonty muzyki”; 20.30 Sławne mecenaty; 21.15 Nasza „Notre Dame”; 22 Gra Ork. Smyczkowa „Akademii Szt. Martin in the Fields”; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Twarze jazzu.

Wiadomości: 12, 18.

Poznańskie

Kilimy z Wielichowa nie potrzebują reklamy

Na mniej dokładnych mapach na próżno szukać Wielichowa, które leży na południowych krańcach województwa poznańskiego. Miasteczko to znane jest jednak nie tylko w różnych zakątkach Polski, ale i za granicą. Za sprawą małego zakładu, którym jest obecny oddział Wielkopolskiej Spółdzielni Pracy Rękodzieła Artystycznego.

Nietrudno doń trafić każdy wskaże drogę. Bo niemal każda wielichowska rodzina w jakiś sposób związana od pół wieku była lub jest ze spółdzielnią. Zawód tkacki przechodził wśród kobiet z pokolenia na pokolenie, wiele też osób wspomaga spółdzielnię chałupniczo.

Wyrabia się w tej spółdzielni wyłącznie kilimy. Powstają one tradycyjną metodą ręcznego tkania na starych krosnach. Właśnie ta ręczna robota decyduje o walorach kilimów. Staranność wykonania i bogactwo wzorów, zapewniają im uznanie klientów.

Kilimy są różnej wielkości — od małych, półmetrowej długości i 30 centymetrach szerokości, do kilkakrotnie dłuższych i szerszych. Te największe tkane są nawet po dwa tygodnie. Wysiłek jednak opłaca się — powstają rzeczywiście piękne dzieła ludzkiej pracy. Do tego w różnych wzorach (razem jest ich około 350) kolorach, które tworzą piękna harmonie. Często — zwłaszcza przy zamówieniach eksportowych — wykonuje się wzory na życzenie.

Eksport zaś stanowi znaczną część ogólnej produkcji spółdzielni w Wielichowie. Jest on bowiem nader opłacalny systematycznie zwiększa się jego wartość. Kontrahentem numer 1 jest Dania, ale kilimy wędrują też do RFN, Austrii, Szwecji, Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych; mają one ustaloną markę w Holandii, Japonii i Kanadzie.

Co jakiś czas są też wystawy na międzynarodowe wystawy rękodzieła artystycznego (nieдавно były np. w Tokio) zyskując duże uznanie. Także w najbliższych latach zamierzają się zdynamizować eksportowe wysiłki.

Roczna wartość produkcji wielichowskiej spółdzielni jest duża, bo wynosi około 1 mln złotych. Ta liczba nie jest jednak wykładnikiem wartości tych wyrobów. Decyduje o niej przede wszystkim kunszt wykonania, artystyczne piękno. (bop)

WYGAŚ ZBEDNA ŻARÓWKĘ

Szczelny energooszczędny przypada na godzinę od 8 do 12 i od 16 do 20.30.

Warto o tym wiedzieć

Przepisy mówią...

W domu, będącym dowodem własności państwa, a po niej przejętym przez przedsiębiorstwo spółdzielcze, Antoni B. musiał od wielu lat, płacić miesięcznie 152 zł czynszu. Wszędzie było dobrze do momentu, kiedy budynek ten nabył ktoś na własność. Od tego czasu zaczęły się nieporozumienia, bo nowy właściciel twierdził, że za wynajęcie pomieszczenia może żądać tyle, ile mu się podoba. No i wyznaczył dzierżawę za miesiąc w wysokości 300 zł, co 50 zł miesięcznie za miejsce, którym Antoni B. ma drewnianą szopkę na opał. Dodajmy, nasz czytelnik jest emerytem będąc lokatorem „zasiedzieli” uważa, iż właściciel nie może wadliwie ustalać wysokości czynszu. Zapytuje więc radę, co mówią w tej sprawie przepisy?

Okazuje się (zasiegnęliśmy powyższy temat opinii prawników — specjalistów w poruszanej dziedzinie), że podwyższanie czynszu za lokale mieszkalne nie jest niedopuszczalne, a więc właściciel domu nie miał podstaw samowolnego podwyższania dzierżawy. Jeśli powstają w tej sprawie nieporozumienia, można zwrócić do swej terenowej władzy (urzędu gminy czy miasta) wniosek o ustalenie wysokości czynszu za inne przynależne do mieszkania pomieszczenia np. za szopkę, chlewik itp.

Od wydanej przez władzę renowacji decyzji, wiążącej właściciela i lokatora, przysługuje im prawo do złożenia odwołania w urzędzie wojewódzkim.

Spotkanie z historią

Członkowie Koła Miejsko-Gminnego ZBoWiD w Klecku (woj. poznańskie) spotkali się ostatnio na wieczornicy, poświęconej 58 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Wypełnili ją wspomnieniami o udziale mieszkańców Klecka w powstaniu, przygotowane przez jego weteranów, a także wystawą obrazującą walki w tym rejonie i część artystyczną. Wystawę urządzili miejscowi ZBoWiD-owcy. (bop)

GŁOS WIELKOPOLSKI

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Piłowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Dławińska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Orliej 56, tel. 43-56.